Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 207 (1269) ROK V — WARSZAWA — NIEDZIELA 27 LIPCA 1952 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Sopocie Biblioteka Główna

Dziś uroczyste otwarcie Kanału Wołga-Don im. Lenina

(f) MOSKWA (PAP). Narody Związku Radzieckiego przygotowują się do wielkiego święta. W niedzielę 27 bm. nastąpi otwarcie pierwszej wielkiej stalinowskiej budowli komunizmu w ZSRR — Wołżańsko - Dońskiego Kanału Żeglownego im. Włodzimierza Lenina. Ludzie radzieccy z radością i ogromnym entuzjazmem przygotowują się do tej historycznej chwili.

Ze wszystkich republik ZSRR napływają wiadomości o nowych sukcesach produkcyjnych którymi radziecka klasa robotnicza wita dzień otwarcia Kanału Wołga — Don. Naród radziecki szczyci się wspaniałą budowlą doby obecnej będącą wyrazem jego pokojowej i twórczej pracy.

Kanał Wołga — Don budowany był przez cały kraj. Około 2 tysięcy zakładów przemysłowych w 500 miastach ZSRR wykonywało zamówienia dla budowniczych potężnej arterii wodnej, przecinającej stepy między Wołgą a Donem. Na teren budowy przybywały nieustannie transporty z budulcem i maszynami. Ogółem dostarczono przeszło 600 tysięcy wagonów towarowych. Pociąg z tych wagonów ciągnąłby się na długości 6.500 kilometrów.

Gigantyczna budowla epoki stalinowskiej jest już całkowicie zakończona. Ostatnie wiadomości napływające z trasy kanału podają, że wszystko „zapięte jest na ostatni guzik". Jeszcze przed kilku tygodniami rozlegał się tutaj łoskot wielkiego budownictwa. Dzisiaj panuje tu cisza przerywana jedynie wyciem syren statków płynących przez kanał. Cała budowla błyszczy czystością. Wzdłuż trasy ciągną się piękne parki, skwery i zieleńce. Przepiękne kwietniki otaczają potężny posąg Stalina wzniesiony na wysokim brzegu Wołgi przy wejściu do kanału. Wzdłuż całej trasy po obu brzegach kanału zasadzono tysiące wieloletnich drzew.

W niedzielę, 27 bm. dziesiątki tysięcy gości z całego kraju radzieckiego przybędą na uroczystość otwarcia kanału. Śluzy, stacje pomp, mosty, porty i przystanie — wszystko to stanowi jeden przepiękny zespół architektoniczny godny epoki komunizmu, epoki stalinowskiej. W pobliżu zapory elektrowni cymlańskiej wznosi się obelisk wysokości 30 metrów, na którym wyryte zostaną nazwiska czołowych budowniczych tego wielkiego obiektu.

44,5 tys. projektów wynalazków opracowali racjonalizatorzy w pierwszej połowie br.

(f) W I półroczu br. nastąpił dalszy, poważny rozwój ruchu wynalazczego. We wszystkich gałęziach gospodarki zgłoszono ponad 45,5 tys. projektów wynalazków, udoskonaleń i usprawnień, podczas gdy w ciągu roku ub. zgłoszono ok. 54 tys. projektów. Większość zgłoszonych wniosków opracowali robotnicy.

22 tys. projektów zostało w okresie I półrocza wprowadzonych do produkcji. Przyniosą one oszczędność wynoszącą ponad 290 milionów zł w skali rocznej. Autorom zgłoszonych projektów wypłacono wynagrodzenia na ogólną sumę blisko 7 milionów złotych.

Najlepsze wyniki w zakresie rozwoju ruchu wynalazczego uzyskały załogi zakładów podległych Ministerstwom Przemysłu Chemicznego, Lekkiego i Rolno-Spożywczego. Wzrosła także poważnie liczba inżyniersko - robotniczych brygad racjonalizatorskich, których jest już około 3 tys.

W ciągu półrocza w większości zakładów pracy opracowano z udziałem komórek wynalazczości, dyrekcji i klubów racjonalizatorskich tematykę dla wynalazców robotniczych. Dzięki temu ich inicjatywa skierowana została na likwidowanie wąskich gardeł hamujących wykonanie planów. Rozpowszechnienie i wprowadzenie ponad tysiąca cenniejszych projektów do produkcji w kilku zakładach równocześnie przyniosło gospodarce narodowej dodatkową oszczędność w wysokości 6,5 miliona zł. Fakt ten dowodzi, jak ogromne znaczenie gospodarcze ma popularyzacja projektów racjonalizatorskich, dotychczas często zaniedbywana przez administrację.

Przodujące załogi młodzieżowe otrzymują Zlotowe Proporce Przechodnie

(f) Za wybitne osiągnięcia w czynie zlotowym 150 najbardziej wyróżniających się załóg młodzieżowych otrzymało Zlotowe Proporce Przechodnie, ufundowane przez Zarząd Główny ZMP. Proporce te wręczono młodzieży w czasie „Dni Zlotowych".

Na Śląsku proporce otrzymali m. in. młodzi górnicy kopalni „Prezydent", młodzież huty „Kościuszko" oraz budowniczowie socjalistycznego miasta Nowe Tychy.

Proporzec przechodni ZG ZMP otrzymała również młodzież Stoczni Gdańskiej. Zorganizowała ona w okresie współzawodnictwa zlotowego 50 młodzieżowych brygad produkcyjnych, zastosowała w produkcji przodujące metody pracy, oraz otoczyła socjalistyczną opieką maszyny i sprzęt.

Młodzieży wiejskiej przyznano 50 proporców przechodnich. Jeden z nich przypadł w udziale młodym robotnikom z PGR Kamienica, pow. Miastko w woj. koszalińskim. We współzawodnictwie bierze tam udział cała młodzież.

Depesze z okazji Święta Odrodzenia Polski

Do Komitetu Centralnego PZPR

Komitet Centralny Koreańskiej Partii Pracy w imieniu wszystkich członków partii i całego narodu koreańskiego gorąco pozdrawia zjednoczoną, bratnią partię Polski i bratni naród polski w dniu jego wielkiego Święta Narodowego — w dniu 8 rocznicy wyzwolenia Polski przez wielką Armię Radziecką spod jarzma faszystów hitlerowskich. Narodowi koreańskiemu, który powstał do sprawiedliwej wojny ojczyźniano-wyzwoleńczej przeciwko najeźdźcom amerykańskim — do walki o honor, wolność, niezawisłość ojczyzny i o pokój na całym świecie — dodaje jeszcze większego zapału szlachetna pomoc i poparcie bratniego narodu polskiego. Wola narodu koreańskiego osiągnięcia zwycięstwa nad wrogami — jest nieugięta.

Komitet Centralny Koreańskiej Partii Pracy życzy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wielkich sukcesów w dziele budowy socjalizmu w Polsce i w jej walce o pokój światowy.

KOMITET CENTRALNY KOREAŃSKIEJ PARTII PRACY

Towarzysz **Bolesław Bierut**
Prezydent R P
Przewodniczący KC PZPR

Drogi Towarzyszu Bierut

W imieniu Komitetu Wykonawczego Brytyjskiej Komunistycznej Partii przesyłam Wam najgorętsze, braterskie życzenia i gratulacje z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Polski spod hitlerowskiej okupacji.

W ciągu tych ośmiu lat wielki naród polski pod przewodnictwem PZPR i przy braterskiej pomocy ZSRR dokonał cudów pokojowego budownictwa i wykazał się wielkimi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach narodowego życia.

Te wspaniałe zdobycze Waszego ludowo-demokratycznego państwa, jak też nieustanna walka o pokój i przyjaźń między narodami świata były natchnieniem dla naszej partii w jej walce przeciwko podżegaczom wojennym i w obronie warunków bytowych narodu brytyjskiego.

Życzymy Wam dalszych sukcesów, przyrzekając, że wzmocnimy nasze wysiłki tu, w Wielkiej Brytanii, w walce o trwały pokój.

Niech żyje Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje przyjaźń między narodem brytyjskim i narodem polskim!

Niech żyje Bolesław Bierut, przywódca Republiki Polskiej!

Niech żyje Józef Stalin, przywódca postępowej ludzkości!

Z socjalistycznym pozdrowieniem

(—) HARRY POLLITT

Zbrodnicze plany agresorów mogą i muszą być zniweczone

Wspaniała manifestacja młodzieży polskiej tchnęła w nas nowe siły do walki o pokój

Apel do młodzieży świata wystosowany przez delegatów zagranicznych na Zlot Młodych Przodowników – budowniczych Polski Ludowej

(f) Dnia 24 bm. członkowie delegacji zagranicznych, uczestniczący w Zlocie Młodych Przodowników — budowniczych Polski Ludowej uchwalili jednogłośnie apel do młodzieży całego świata. W apelu tym czytamy:

„My, delegaci i przedstawiciele młodzieżowych i studenckich organizacji następujących krajów: Algeru, Austrii, Belgii, Bułgarii, Chin, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Indii, Iranu, Korei, Mongolii, Niemiec, Norwegii, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Syrii, Węgier, Wielkiej Brytanii, Włoch i Związku Radzieckiego zaproszeni na Zlot Młodzieży Polskiej w Warszawie, wyzwolonej przez bohaterską Armię Radziecką, wyrażamy uczucia podziwu dla twórczej i pokojowej pracy narodu polskiego, dla jego wspaniałej młodzieży. Niezapomniane wrażenie wywarła na nas Warszawa, miasto barbarzyńsko zniszczone przez hitlerowskich zbrodniarzy, dziś ogarnięte radosną gorączką twórczej pracy, miasto pnących się w niebo gmachów młodych, zielonych drzew, miasto wesołej pieśni i srebrnych gołębi. Niezapomniane wrażenie wywarła na nas wspaniała manifestacja 200 tys. młodzieży przybyłej z całego kraju, ten wspaniały pochód szczęśliwej młodości, który 22 lipca przeciągnął wśród jasnych murów nowej, pięknej dzielnicy. Widzieliśmy jak radosne jest życie młodzieży polskiej, z jakim entuzjazmem i zapałem odbudowuje swój kraj, jak ogromnym umiłowaniem otacza ona swą odrodzoną ojczyznę. Przekonaliśmy się, że nieugięta jest w masach młodzieży polskiej wola obrony pokoju, że ożywia ją szlachetny duch przyjaźni i braterstwa w stosunku do innych narodów.

W Warszawie, w mieście, które wczoraj było symbolem nieszczęść, jakie niesie ze sobą wojna, a które dziś przedstawia obraz triumfu życia nad śmiercią, zdaliśmy sobie jeszcze lepiej sprawę z całej potworności planów kół rządzących Stanów Zjednoczonych A. P., dążących do rozpętania nowej wojny, która zalałaby krwią i pożogą świat cały i zadałaby niepowetowane straty dorobkowi cywilizacji ludzkiej. Oburzeniem i zgrozą napawa nas myśl, że dziś znowu ciemne siły agresji uzbrajają w Niemczech zachodnich i w Japonii podpalaczy Warszawy, morderców z Lidic i Oradour sur Glane, katów Oświęcimia i Buchenwaldu, morderców milionów ludzi w Azji, aby pchnąć ich pod znakiem odwetu przeciwko narodom miłującym pokój.

Jednakże zbrodnicze plany agresorów mogą i muszą być zniweczone — oto apel jaki kierujemy z Warszawy do młodzieży całego świata w imię naszego wspólnego szczęścia, zacieśnienia swych szeregów we wspólnej walce o szlachetną sprawę pokoju.

Wspaniała manifestacja młodzieży polskiej umocniła w nas jeszcze bardziej wiarę w zwycięstwo sił pokoju i lepszą przyszłość ludzkości, tchnęła w nas nowe siły do walki o pokój.

Protestujemy z całą mocą przeciwko odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu i japońskiego militaryzmu. Żądać będziemy w imię pokoju w Europie i na całym świecie szybkiego zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi, pokój miłującymi Niemcami, oraz zakończenia okupacji Japonii.

Z jeszcze większą energią i zapałem będziemy walczyć przeciwko planom wciągnięcia naszych narodów na drogę nowej katastrofy wojennej. Nie dopuścimy do tego, aby kraje nasze stały się ziemią spaloną, a młodzież nasza mięsem armatnim w ręku podżegaczy do nowej wojny.

Razem z wszystkimi uczciwymi i pokój miłującymi ludźmi na świecie domagamy się natychmiastowego zaprzestania wojny w Korei, bezwzględnego zakazu broni atomowej i innych broni masowej zagłady. Żądamy bezwarunkowego zakazu broni bakteriologicznej, którą stosują w Korei i w Chinach agresorzy amerykańscy.

Zrobimy wszystko, aby prawda o zdecydowanej woli pokoju narodu polskiego i innych narodów budujących nowe, szczęśliwe życie, dotarła do umysłów i serc każdego młodego chłopca i każdej młodej dziewczyny.

Zwracamy się szczególnie do młodzieży amerykańskiej. Niech młodzi Amerykanie okażą się godni wielkich tradycji demokratycznych swego kraju, niech zabrzmi donośnie ich głos obrony pokoju, niech zjednoczą się z młodzieżą całego świata, ażeby zagrodzić drogę tym, którzy w imię swej żądzy złota chcieliby wciągnąć w nieszczęście młodych Amerykanów na równi z młodzieżą innych krajów.

My, delegaci i przedstawiciele organizacji młodzieżowych i studenckich 26 krajów, opuszczając Warszawę bratersko pozdrawiamy wspaniałą młodzież polską i oświadczamy uroczyście, że młodzież naszych krajów nie będzie szczędzić sił w realizacji uchwał Światowej Rady Pokoju tak, aby w dniu otwarcia wielkiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, w grudniu tego roku w Wiedniu, szanse ocalenia i utrwalenia pokoju były większe niż kiedykolwiek."

Dzieła klasyków marksizmu-leninizmu w języku koreańskim

(f) PHENJAN (PAP). Nakładem wydawnictwa Koreańskiej Partii Pracy ukazały się dzieła Lenina: „Co robić?", „Dziecięca choroba lewicowości w komunizmie", „Krok naprzód, dwa kroki wstecz", „Państwo a rewolucja", „Kolejne zadania władzy radzieckiej", „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu" i inne.

W języku koreańskim wydano również dzieła Stalina „Marksizm a kwestia narodowa", „O materializmie dialektycznym i historycznym" i „O odchyleniu prawicowym w WKP(b)".

Powołanie Czechosłowackiej Akademii Nauk

(f) PRAGA (PAP). Rząd czechosłowacki zatwierdził przedłożony przez ministra szkolnictwa projekt ustawy powołującej do życia Czechosłowacką Akademię Nauk.

Przemysł rumuński wykonał plan II kwartału br. w 101,8 proc.

(f) BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie opublikowano komunikat Państwowej Komisji Planowania i Głównego Urzędu Statystycznego o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej w II kwartale 1952 r.

Plan produkcji przemysłowej wykonany został w 101,8 proc. W porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego produkcja przemysłu rumuńskiego wzrosła o 21,1 proc. Wydajność pracy wzrosła w okresie sprawozdawczym o 13,5 proc.

Podręcznik historii Polski w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowo - Pedagogicznego Ministerstwa Oświaty RFSRR ukazały się „Szkice z historii Polski" A. Manusewicza.

Praca Manusewicza oświetliła najważniejsze etapy historii narodu polskiego od X wieku do 1950 r. włącznie. Książka przeznaczona jest dla nauczycieli historii w szkołach średnich.

„Zwykła sprawa" A. Tarna w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). W Moskiewskim Teatrze Dramatycznym odbędzie się 9 sierpnia br. premiera sztuki Adama Tarna pt. „Zwykła sprawa".

Krwawe starcie chłopów brazylijskich z policją

(f) NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Brazylii, w stanie Gojas trwa walka zbrojna chłopów o uwzględnienie ich żądań. Władze skierowały przeciwko chłopom policję. W wyniku starć między chłopami i oddziałami policji, są po obu stronach zabici i ranni.

Realizacja zobowiązań lipcowych przyśpiesza sprzęt zboża

Sprzęt zboża [illegible] w pełni. Sprzyjająca pogoda ułatwia koszenie i zwózkę oraz pozwala przeprowadzać natychmiastowe omłoty. W niektórych powiatach województw południowych zbiór żyta jest już zasadniczo na ukończeniu, a obecnie przystępuje się tam do koszenia pszenicy, owsa i jęczmienia. W pow. wieluńskim (woj. łódzkie) chłopi zebrali żyto z około 80 proc. obszaru.

Do przyśpieszenia prac żniwnych poważnie przyczynia się realizacja zobowiązań lipcowych masowo podejmowanych przez załogi PGR-ów, POM-ów oraz chłopów w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych.

Załoga PGR Morzyce w pow. aleksandrowskim, która wezwała wszystkie PGR-y w kraju do współzawodnictwa w Czynie Lipcowym, sprawnie przeprowadza zbiór żyta.

20 bm. załoga gospodarstwa wyruszyła w pole jeszcze świtem. W ciągu niespełna dziewięciu godzin 20-hektarowe pole żyta zostało skoszone i zagrabione, a ściernisko zaorane i zasiane poplonami. Wszyscy pracownicy brygady polowej uzyskali przeciętnie po 145 proc. normy.

W gminie Uszew w pow. Brzesko woj. krakowskiego, przoduje w akcji żniwno - omłotowej gromada Zawada Uszewska. Chłopi tej gromady zebrali już całe żyto, wykonali w ciągu 3 dni podorywki i rozpoczęli omłoty, aby jak najszybciej zrealizować plan obowiązkowych dostaw zboża. Pierwsi rozpoczęli omłoty wzorowi gospodarze: J. Biernak, T. Pasek, W. Góra. Zadowoleni z pięknych tegorocznych urodzajów postanowili chłopi gromady Zawada Uszewska jeszcze w bież. miesiącu zrealizować przynajmniej w 20 proc. plan obowiązkowych dostaw zboża.

Traktorzyści dolnośląskich POM-ów wykonując zobowiązania lipcowe przyśpieszają sprzęt zbóż w spółdzielniach produkcyjnych.

Przoduje wśród nich Wacław Ruszkiewicz traktorzysta z POM Ścinawa, który na traktorze marki „Zetor" w ciągu sześciu dni skosił 50 ha żyta, osiągając 300 proc. normy.

Stale przekracza przypadające na niego zadania traktorzysta POM Kłodzko Roman Kuligowski, który wykonuje przeciętnie po 160 proc. normy, zaoszczędzając jednocześnie 5 proc. paliwa. Traktorzysta z POM-u Ścinawa w pow. Wołów, Alfons Kamiński wykonuje przeciętnie po 140 proc. normy.

Popieramy walkę narodu niemieckiego o zjednoczenie i pokój

Zebrania obrońców pokoju w woj. wrocławskim i szczecińskim

(f) We wszystkich powiatach woj. wrocławskiego i szczecińskiego odbywają się konferencje, na których komitety obrońców pokoju zapoznają tysiączne rzesze społeczeństwa z uchwałami ostatniej nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju i warszawskiej konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Uczestnicy zebrań podkreślają swą solidarność z narodami walczącymi o pokój oraz wyrażają nienawiść do zbrodniarzy amerykańskich.

Mieszkańcy pow. strzelińskiego (woj. wrocławskie) hucznymi oklaskami przyjęli przemówienie na zebraniu robotnika Kazimierza Siwka ze strzelińskich kamieniołomów.

„Siła nasza, nasza odpowiedź na podłe knowania i zakusy imperialistów — mówił on — to praca milionów Polaków, rozbudowujących swoją ojczyznę. Solidaryzujemy się z robotnikami niemieckimi, którzy przeciwstawiają się polityce imperializmu amerykańskiego i próbom odrodzenia militaryzmu niemieckiego".

*

Ksiądz dziekan Jacek Muzyka, przemawiając do przeszło 400 uczestników zebrania w Środzie Śląskiej oświadczył: „Biada tym, którzy spróbują zlekceważyć głos setek milionów ludzi, głos całej postępowej ludzkości. Zmowa w Bonn spotęgowała czujność narodów. My, księża katoliccy i wszyscy katolicy będziemy walczyć o zachowanie pokoju, o uratowanie ludzkości przed nowym Oświęcimiem, Hiroszimą, przed potwornościami Kożedo, którymi zbrodniarze amerykańscy chcą „uraczyć" świat".

*

Podczas konferencji w Myśliborzu, w woj. szczecińskim zabrała głos nauczycielka wiejska — Irena Saletra. „Jestem dumna i szczęśliwa — powiedziała — że jako córka robotnika mogę wychowywać młodzież wiejską w duchu braterstwa między narodami. Przyrzekam, że zawód nauczycielki, który zawdzięczam Partii i Rządowi Polski Ludowej wykorzystam po to, by krzewić i pogłębiać wśród ludności gromady przyjaźń do pokojowych i demokratycznych Niemiec".

Z uznaniem 140 uczestników konferencji powiatowej w Choszcznie spotkała się wypowiedź księdza Jodłowskiego z gromady Chłopowo. „Jak walczyć o pokój — mówił ks. Jodłowski — uczy nas pierwszy obywatel prezydent Bierut. Słuchajmy Jego wskazówek, bądźmy takimi patriotami jakim jest on."

Wzrasta tempo budowy wielkiej magistrali piaskowej na Śląsku

(f) W walce o realizację wielkich zadań produkcyjnych przemysłu węglowego w planie 6-letnim coraz bardziej rośnie wkład pracy budowniczych wielkiej magistrali piaskowej.

Załogi robocze zameldowały ostatnio o przedterminowym wykonaniu nowych fragmentów robót i nowych odcinków trasy. Magistrala obejmuje swoim zasięgiem coraz więcej kopalń umożliwiając załogom górniczym — dzięki dostawie piasku do kopalń — eksploatację nowych złóż i olbrzymich zapasów węgla uwięzionych w filarach oporowych.

W wyniku pomyślnej realizacji zobowiązań podjętych na cześć 8 rocznicy PKWN oraz zobowiązań przedzlotowych, załogi budowniczych włączają w bież. miesiącu w orbitę magistrali trzy dalsze kopalnie: „Eminencję", „Prezydent" i „Chorzów".

Dla kopalni „Eminencja", która w 1 dekadzie bm. uzyskała stałą dostawę piasku z magistrali, inwestycja ta stworzyła szerokie możliwości zwiększenia frontu roboczego. Czysto filarowa dotychczas kopalnia, może obecnie przechodzić na znacznie ekonomiczniejszy, wydajniejszy i zapewniający większe bezpieczeństwo pracy system eksploatacji ścianowej. Wzrastają równocześnie możliwości mechanizacji robót górniczych. Na nowych ścianach zainstalowano dwie wręboładowarki.

Również kopalnia „Prezydent" została już połączona z magistralą piaskową i otrzymała kompletne urządzenia podsadzkowe. Istniejąca obecnie możliwość eksploatacji potężnych filarów oporowych wpłynie w bardzo poważnym stopniu na utrzymanie szerokiego frontu wydobycia tej kopalni o wspaniałych 9-metrowej wysokości pokładach.

Ostatnie prace wykończeniowe przy urządzeniach podsadzkowych trwają przy szybie zamułkowym kopalni „Chorzów". Również załoga „Chorzowa" uzyska możliwości nowoczesnej obudowy pokładów przy zastosowaniu podsadzki płynnej.

O ogromie osiągnięć budowniczych magistrali piaskowej świadczą liczne meldunki o ukończeniu budowy poważnych obiektów na trasie i szybach zamułkowych kopalń. Tylko w pierwszej połowie bm. przybyły nowe poważne odcinki torów kolejowych, wiele mostów, przepustów, dworce kolejowe dla kopalń itp.

Budowniczowie magistrali, którzy półroczny plan budowy wykonali w 102 proc. jeszcze bardziej wzmogli tempo prac w okresie realizacji Czynu Lipcowego. Plan budowy przewidziany na pierwszą połowę lipca został wykonany w 106 procentach.

Po powrocie ze Zlotu

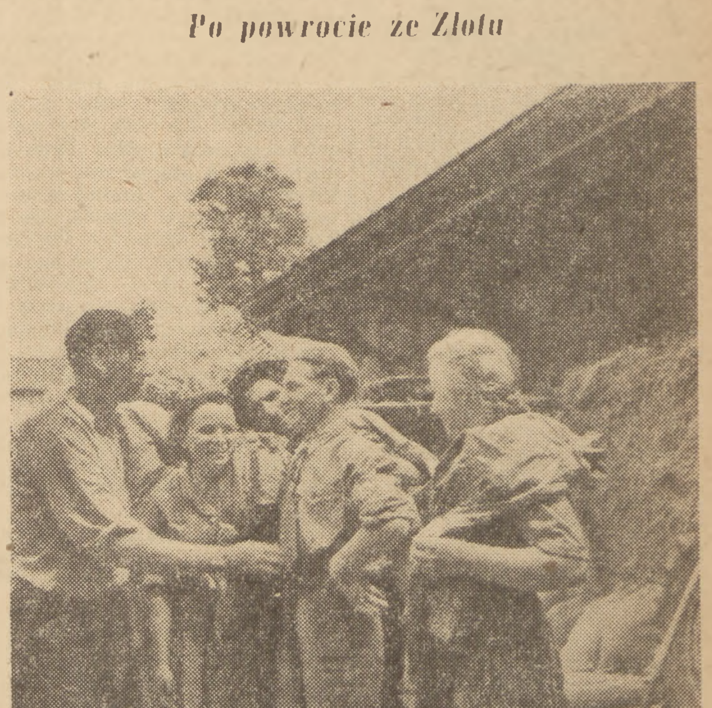

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Skrzypcu, gmina Lubża, pow. Prudnik witają swego delegata Alfreda Drążka, który powrócił ze Zlotu Młodych Przodowników
Foto CAF — Nowosielski

31 lipca br. — posiedzenie Sejmu

Na porządku dziennym projekt ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(f) Marszałek Sejmu Ustawodawczego Władysław Kowalski wydał zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbędzie się w dniu 31 lipca 1952 roku o godz. 10.

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu jest następujący:

1. Sprawozdanie Komisji Ordynacji Wyborczej o projekcie ustawy — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — sprawozdawca pos. Aleksander Juszkiewicz;
2. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o przedłożeniu rządowym o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r. z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli o udzielenie Rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium za powyższy okres — sprawozdawca pos. Alfred Krygier.

Posiedzenie sejmowej Komisji Ordynacji Wyborczej

(f) W dniu 25 bm. obradowała pod przewodnictwem wicemarszałka Barcikowskiego sejmowa Komisja Ordynacji Wyborczej. Sprawozdanie o projekcie ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wniesionym pod obrady Sejmu ze wspólnej inicjatywy ustawodawczej Rady Państwa i Rządu, złożył pos. Juszkiewicz (ZSL).

W dyskusji nad projektem ustawy zabierali głos pos. pos. Gwiazdowicz (ZSL), Frankowski (Klub Kat.-Społ.), Jodłowski, Jaszczukowa (SD), Kłosiewicz i Dworakowski (PZPR) oraz Nałkowska (bezpart.).

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu z wnioskiem o uchwalenie projektu ustawy wraz z szeregiem poprawek.

Nazim Hikmet wśród robotników „Ursusa" i literatów polskich

(f) W ostatnim dniu swego pobytu w Warszawie Nazim Hikmet odwiedził zakłady „Ursus", gdzie znakomitego gościa powitał w serdecznych słowach sekretarz organizacji partyjnej, a delegacja robotników wręczyła mu bukiet czerwonych róż.

W czasie spotkania z robotnikami i pracownikami „Ursusa", Nazim Hikmet opowiedział o stosunkach panujących w dzisiejszej Turcji oraz żywo interesował się życiem i pracą robotników „Ursusa". Na zakończenie spotkania S. R. Dobrowolski odczytał przyjęty burzą oklasków wiersz Nazima Hikmeta pt. „Myślę o tobie", poświęcony Tureckiej Partii Komunistycznej.

W godzinach wieczornych odbyło się w Domu Literatury przyjęcie na cześć Nazima Hikmeta. W przyjęciu, które cechowała atmosfera niezwykłej serdeczności, wzięli udział m in. J. Iwaszkiewicz, J. Tuwim, W. Broniewski, T. Breza, S. R Dobrowolski oraz grupa młodych pisarzy — Ścibor-Rylski Woroszylski, Braun, Mandalian i in.

Po przyjęciu nastąpiło spotkanie poety tureckiego z przedstawicielami młodej kadry naszych pisarzy. W spotkaniu wziął również udział Władysław Broniewski, który powitał Nazima Hikmeta, będącego „uosobieniem dążeń wolnościowych i rewolucyjnych narodu tureckiego, najlepszego jego syna, który swą twórczością, swą walczącą postawą dowiódł całemu światu, że nie można złamać człowieka, gdy walczy o słuszną sprawę".

W czasie spotkania Nazim Hikmet mówił o swojej pracy twórczej i o zadaniach poezji, podkreślając rolę, jaką odgrywa w kształtowaniu się twórczości pogłębienie wiedzy marksistowsko-leninowskiej. Wskazywał na konieczność czerpania doświadczeń z dorobku twórczości narodowej, ze skarbnicy sztuki ludowej, przy jednoczesnym poznawaniu klasyków literatury światowej. Nazim Hikmet mówił o konieczności szukania dla każdej treści poetyckiej — odpowiedniej formy oraz podkreślił zasadnicze znaczenie treści ideologicznej.

Znakomity poeta recytował w języku tureckim kilka swoich utworów, m. in. wiersz o Belojannisie, którego treść podał następnie w języku rosyjskim.

*

W rozmowie z przedstawicielami PAP Nazim Hikmet podzielił się swoimi wrażeniami z pobytu w Warszawie.

Z dużym wzruszeniem mówi poeta turecki o imponującej manifestacji młodzieży na Placu Konstytucji, której był świadkiem, o swoim spotkaniu z robotnikami „Ursusa" podczas zwiedzania zakładu, o polskim robotniku i jego bohaterskiej pełnej poświęcenia postawie.

„Duże wrażenie wywarło na mnie spotkanie z polskimi pisarzami mówi Nazim Hikmet, z którymi łączy mnie wspólna walka, wspólne cele, z pisarzami, spośród których starsi nawet mają w sobie tyle młodości

Chcę powrócić do Polski. Chcę poznać cały Wasz kraj, ludzi, którzy są mi bliscy, przyjrzeć się z bliska Waszej pracy, Waszym wielkim osiągnięciom".

*

Znakomity poeta turecki, laureat nagrody Światowej Rady Pokoju i członek Światowej Rady Pokoju — Nazim Hikmet opuścił dnia 25 bm Warszawę, udając się do Moskwy

Uroczysta akademia w Paryżu z okazji 22 Lipca

(f) PARYŻ (PAP) — Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej odbyła się w sali Pleyela w Paryżu uroczysta akademia, poświęcona 8 rocznicy wyzwolenia Polski. Protektorat nad akademią objęli prof. Fryderyk Joliot - Curie oraz charge d'affaires ambasady R. P w Paryżu, min Ogrodziński.

Na akademii przemawiali m in generał Le Corguille i przedstawiciel wychodźstwa polskiego we Francji — Walczak

Dziś Polacy na emigracji! — oświadczył on — nie obawiają się przyszłości, gdyż wiedzą że mają ojczyznę w której panuje prawdziwa demokracja i w której dla każdego zapewniona jest praca i chleb.

DZIŚ W NUMERZE:

ANATOL RYSZCZUK: Żniwny egzamin spółdzielców z Białet-Nowej.
JERZY FOWALEWSKI: Budownictwo socjalistyczne w NRD a walka o jedność Niemiec.
J STAREC: Tydzień na arenie świata.
JANINA BOROWSKA: Miasteczko szczęśliwego dzieciństwa.

Rezolucja robotników 500 zakładów przemysłowych Trizonii przeciw rządowi Adenauera

(f) BERLIN (PAP). Na konferencji zachodnio - niemieckich związków zawodowych (DGB), przedstawiciele rad zakładowych 500 zakładów przemysłowych uchwalili rezolucję, w której domagają się położenia kresu antyrobotniczej polityce rządu bońskiego oraz wzmożenia walki przeciw „ustawie o regulaminie dla przedsiębiorstw". W tejże rezolucji uczestnicy konferencji wypowiedzieli się przeciwko rządowi z Bonn, który prowadzi antynarodową politykę wojny.

W Iranie wzmagają się nastroje antyamerykańskie

(f) NOWY JORK (PAP). Korespondenci agencji Associated Press i United Press donoszą z Teheranu, że w rezultacie ostatnich wydarzeń w Iranie wzmogły się tam nastroje antyamerykańskie. Korespondent agencji Associated Press oświadcza, że Irańczycy przekonani są, iż USA popierają Ghavam es Sultancha. Korespondent dodaje, że nastroje antyamerykańskie wzmogły się szczególnie w Iranie w związku z wizytą złożoną 19 lipca przez amerykańskiego ambasadora Hendersona Ghavam es Sultanehowi. Wizyta ta trwała półtorej godziny.

Amerykańska prasa reakcyjna, wyrażając opinię kół oficjalnych, z nieukrywaną wrogością komentuje ostatnie wydarzenia w Iranie, które doprowadziły do dymisji Ghavama es Sultaneha.

Na rozkaz USA władze Syrii zastępują angielskich instruktorów hitlerowcami

(f) RZYM (PAP). Dziennik „Paese Sera", pisząc o sytuacji na Bliskim Wschodzie, wskazuje, iż z armii syryjskiej usunięto prawie wszystkich oficerów, którzy otrzymali wyszkolenie bojowe w szkołach angielskich lub w angielskich oddziałach w Iraku. Oprócz tego wydalono z Syrii wszystkich angielskich instruktorów wojskowych. Zamiast nich rząd syryjski zaprosił za radą Amerykanów grupę byłych oficerów hitlerowskich.

W odpowiedzi na to Anglicy nakazali swoim towarzystwom naftowym w Syrii, aby zaprzestały rozmów z władzami miejscowymi w sprawie spłaty rządowi syryjskiemu części swoich długów.

W kilku zdaniach

CAŁKOWITA MECHANIZACJA KOPALŃ SOLI W ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). W kopalniach soli Donbasu i Syberii wszystkie czynności produkcyjne przy wydobywaniu soli wykonywane są przy pomocy maszyn - wrębiarek, ładowarek, wiertarek elektrycznych itp. Transportowanie soli na powierzchnię odbywa się z pomocą transporterów i elektrowozów.

Z Morza Aralskiego i z jezior wydobywa się sól kombajnami, które równocześnie czerpią sól, odwadniają ją i ładują do wagonów kolejowych.

ZNACZKI POCZTOWE POŚWIĘCONE POLSCE UKAŻĄ SIĘ W ZSRR

MOSKWA (PAP). — Ministerstwo łączności ZSRR wydało nową serię znaczków pocztowych poświęconą krajom demokracji ludowej. W serii tej ukazały się ostatnio trzy nowe znaczki poświęcone Rumuńskiej Republice Ludowej. Wkrótce ukażą się znaczki poświęcone Polsce.

Berlin zachodni siedliskiem szpiegostwa i dywersji przeciw NRD

Pismo przestawiciela Radzieckiej Komisji Kontrolnej – Dengina do komendantów zachodnich sektorów Berlina

(a) BERLIN (PAP). W dniach 26 i 28 czerwca br. komendanci zachodnich sektorów Berlina wystosowali do przedstawiciela Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Berlinie Dengina, pisma w sprawie kroków, jakie podjął rząd NRD dla ochrony zewnętrznego pasa Berlina. Dnia 19 lipca br. Dengin wystosował w odpowiedzi do komendantów amerykańskiego, angielskiego i francuskiego sektorów Berlina pisma, w których stwierdza, że prowadzone przez rząd NRD kroki dla wzmocnienia ochrony zewnętrznego pasa Berlina wywołane zostały terrorystyczną, szpiegowską i dywersyjną działalnością organizacji szpiegowskich, które utworzyły swe ośrodki w Berlinie zachodnim i działają przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej i jej ludności. Przeprowadzone niedawno procesy przeciwko bandom terrorystycznym i dywersyjnym w Berlinie dowiodły, że Berlin zachodni przekształcił się w rozsadnik szpiegostwa, dywersji i prowokacji przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej. Ustalono przy tym, że brak należytej ochrony zewnętrznego pasa wielkiego Berlina, sprzyjałby działalności tych zbrodniczych organizacji.

W zakończeniu Dengin oświadczył, że — jak stwierdza postanowienie rządu NRD — środki obrony są czasowe i będą uchylone po osiągnięciu porozumienia w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, mających na celu utworzenie zjednoczonych, demokratycznych, miłujących pokój Niemiec.

Proces bandy dywersantów i szpiegów amerykańskich w NRD

(f) BERLIN (PAP). Przed Sądem Najwyższym Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpoczął się proces siedmiu agentów zachodnio - berlińskiej organizacji sabotażowo - dywersyjnej, pracującej na rzecz wywiadu amerykańskiego. Na ławie oskarżonych zasiedli: b. kierownik berlińskiej fabryki żarówek — Karl Neugebauer, b konstruktor fabryki maszyn w Wildau — Fritz Krefeld, b. pracownik biura konstrukcji w ministerstwie budowy maszyn — Gerhard Sohneider, b. inżynier przedsiębiorstwa budowlanego w Stralsund — Fritz Schmelzer, b. urzędnik mleczarni spółdzielczej w Stralsund — Paul Schallon, b. księgowy centrali handlowej w Berlinie — Rudolf Fiedler, oraz b. konstruktor fabryki maszyn w Goerlitz — Gerhard Pape.

Oskarżeni należeli do utworzonej przez wywiad USA w Berlinie zachodnim organizacji szpiegowsko - dywersyjnej p. n. „Komitet wolnych prawników", prowadzącej swą zbrodniczą działalność na terenie NRD.

Akt oskarżenia stwierdza, że szpiegowsko - dywersyjna organizacja pod kryptonimem „Komitet wolnych prawników" powstała w roku 1949 w Berlinie zachodnim z polecenia wywiadu amerykańskiego. Organizacja ta utworzyła na terenie NRD filię, która zorganizowała sieć szpiegowską, dostarczając informacji o charakterze wojskowym i gospodarczym wywiadowi amerykańskiemu i organizując w różnych zakładach pracy w NRD akty sabotażu. „Komitet wolnych prawników" dysponował olbrzymimi funduszami, otrzymywanymi od wywiadu amerykańskiego. Oskarżeni organizowali także akty dywersyjno - sabotażowe.

Wszyscy oskarżeni przyznali się w toku śledztwa do winy.

Posiedzenie Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

(a) BERLIN (PAP). W Berlinie odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. Referat o zadaniach Frontu Narodowego w związku z uchwałami II Konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) wygłosił przewodniczący Prezydium dr Correns.

Stwierdzając, że wszystkie partie i masowe organizacje, wchodzące w skład Frontu Narodowego, solidaryzują się z uchwałami II Konferencji SED, mówca podkreślił, że w odpowiedzi na te uchwały Front Narodowy powinien wzmóc walkę o sprawiedliwy traktat pokojowy i zjednoczenie Niemiec. Wezwał on do wzmożenia kampanii demaskowania agresywnej i rozłamowej polityki odwetowców bońskich i ich prawicowo-socjalistycznych wspólników.

Najlepsze dyskobolki świata

Finał rzutu dyskiem w konkurencji kobiecej na Igrzyskach Olimpijskich zakończył się sukcesem zawodniczek radzieckich, które zdobyły trzy medale. Na podium zwycięzców stoją (od lewej): Bagriancewa — II miejsce, Romaszkowa — I miejsce i Dumbadze — III miejsce

Foto Olimpia Kuva

Po pięciu dniach: ZSRR — 63 medale USA — 43, Węgry — 20

Sportowcy Chin Ludowych przybywają do Helsinek

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA Z HELSINEK)

Po 5 dniach (do czwartku 24 bm. włącznie) nieoficjalna punktacja zespołowa XV Igrzysk Olimpijskich jest następująca:

1) ZSRR — 285 pkt. (29 złotych medali, 29 — srebrnych, 5 brązowych), 2) USA — 179 pkt. (23 — złote, 9 — srebrnych, 11 — brązowych), 3) Węgry — 77 pkt. (3 — złote, 9 — srebrnych, 8 — brązowych), 4) Szwajcaria, 5) Anglia, 6) Szwecja, 7) Niemcy zach., 8) Czechosłowacja, 9) Japonia, 10) Francja.

*

W piątek zawodnicy polscy nie uzyskali specjalnych sukcesów. Sprinterki polskie Arndt i Minnicka odpadły w przedbiegach zajmując ostatnie miejsca. Lepiej spisała się Szwajkowska, która wygrała swój przedbieg na 200 m uzyskując czas 25,5. Pokonała ona Kanadyjkę Mac Kenzie, Rumunkę Sicoe, Argentynkę Heinz i Finkę Lensivuori. Już w przedbiegu na 200 m kobiet znajdujące się w bardzo dobrej formie Australijka Jackson i reprezentantka ZSRR — Hnykina uzyskały doskonały wynik. Jackson wyrównała rekord świata wynikiem 23,6, a Hnykina pobiła rekord olimpijski Blankers Koen wynikiem 24,3.

W półfinałach Szwajkowska wyszła źle ze startu i zajęła szóste miejsce w czasie 25,2. Zwyciężyła w tym półfinale Hnykina poprawiając ponownie rekord olimpijski wynikiem 24,1.

W drugim półfinale Jackson pobiła rekord świata uzyskując 23,4.

Zaciętą walkę toczyli w biegu na 3000 m z przeszkodami Kazancew (ZSRR) i Ashenfelter (USA).

Kazancew biegł cały czas za Amerykaninem, a na dwa okrążenia przed końcem wyszedł na czoło. Na ostatnim okrążeniu zawodnik radziecki potknął się na jednej z przeszkód i wtedy minął go Ashenfelter, który nie oddał prowadzenia do końca biegu, uzyskując wynik lepszy od rekordu olimpijskiego 8.45,4. Kazancew zdobył srebrny medal wynikiem 8.51,6.

W drugiej rundzie walk zapaśniczych w stylu klasycznym Polak Gondzik (w. piórkowa) odniósł drugie zwycięstwo, wygrywając na punkty z Rumunem Horvathem. W wadze lekkiej Szajewski pokonał już w 30 sekundzie Pereza (Gwatemala).

Toboła w wadze koguciej został wyeliminowany po dwóch porażkach. W piątek przegrał on z Włochem Lombardi. Gryt w wadze średniej przegrał z Nemethem (Węgry) W wadze półśredniej Gołaś przegrał na punkty z Maruszkinem (ZSRR). Nasz reprezentant został po dwóch porażkach wyeliminowany.

Doskonały poziom wykazali reprezentanci ZSRR. Podobnie jak w I rundzie, tak i w II zawodnicy radzieccy we wszystkich 8 wagach odnieśli zwycięstwa.

Piękny sukces odnieśli nasi hokeiści, którzy zajmując 6-te miejsce w turnieju olimpijskim znaleźli się w czołówce drużyn hokejowych świata.

28 lipca przybywa do Helsinek kilkudziesięcioosobowa reprezentacja Chin Ludowych. Sportowcy chińscy, na start których w Olimpiadzie Międzynarodowy Komitet Olimpijski wyraził zgodę zbyt późno, przyjeżdżają by wziąć udział choćby w kilku tylko konkurencjach.

Udział reprezentantów wielkiego narodu chińskiego w Olimpiadzie witają wszyscy postępowi sportowcy ze szczerym zadowoleniem.

W. GOŁĘBIEWSKI

Barbarzyńskie naloty samolotów USA mają na celu mordowanie ludności koreańskiej

(a) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu:

Dziennik „Minczu Czoson", omawiając barbarzyńskie bombardowanie przez lotnictwo amerykańskie ludności cywilnej w Korei północnej, pisze, iż te zbrodnicze naloty mają na celu eksterminację ludności cywilnej, zburzenie domów mieszkalnych i gmachów użyteczności publicznej.

Dziennik przytacza oświadczenie, wziętego do niewoli pilota amerykańskiego, który stwierdził, że dowództwo amerykańskie wydało rozkaz szczególnie intensywnego bombardowania i ostrzeliwania rejonów gęsto zaludnionych, a także szkół, szpitali i teatrów.

Dnia 11 lipca i w nocy na 12 lipca lotnictwo amerykańskie zrzuciło na miasta koreańskie tysiące galonów napalmu w specjalnych bombach półtonowych. Samoloty amerykańskie zaczęły najpierw bombardować i ostrzeliwać kobiety i dzieci, które uciekały do schronów, a następnie zrzucać bomby zapalające i napalmowe.

Demoralizacja i dezercja wśród żołnierzy lisynmanowskich

(a) PEKIN (PAP). Prasa koreańska donosi o demoralizacji, panującej w armii lisynmanowskiej.

Dziennik „Nodon Sinmun" pisze, że grabież mundurów i żywności, przeznaczonych dla żołnierzy, jest na porządku dziennym w armii lisynmanowskiej. Wzięty do niewoli podoficer 5 dywizji lisynmanowskiej Hen Jen-czun pisał na łamach dziennika „Czoson Inmingun", że w jego kompanii często zdarzały się wypadki umyślnych zranień w celu uniknięcia służby wojskowej. W grudniu ub. roku np. w I oddziale było 7 takich wypadków, a w całej kompanii powyżej 30. Żołnierze nie chcąc walczyć — pisze Hen Jen-czun — oddają się do niewoli.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało w komunikacie, ogłoszonym w Phenjanie 25 bm., że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich toczyły na wszystkich frontach walki przeciwko interwentom amerykańsko-angielskim i wojskom lisynmanowskim, zadając im straty w ludziach i w sprzęcie.

Dnia 25 bm. artyleria przeciwlotnicza armii ludowej i oddziały strzelców - niszczycieli zestrzeliły sześć i uszkodziły pięć samolotów nieprzyjacielskich, które brały udział w bombardowaniu i ostrzeliwaniu z broni pokładowej miejscowości, położonych na zapleczu.

W Egipcie stan wyjątkowy trwa

(f) LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Kairu, że w Egipcie trwa stan napięcia. Generał Naguib, który dokonał zamachu stanu, przeprowadził liczne aresztowania wśród wyższych oficerów policji egipskiej. Wśród aresztowanych znajduje się generał Ibrahim Bey, szef wydziału politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych, płk El Said — szef policji kairskiej, generał Jussuf — szef wydziału śledczego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Agencja Reutera podaje, że 25 lipca wieczorem aresztowani zostali: dowódca wojskowego lotnictwa egipskiego Akef Bey oraz dowódca egipskich wojsk pogranicznych — Sirry Amer w chwili, gdy usiłowali przekroczyć granicę egipsko-libijską.

Po ulicach Kairu i Aleksandrii krążą zmotoryzowane patrole wojskowe i policyjne. W niektórych dzielnicach tych miast skoncentrowano oddziały pancerne. W całym kraju trwa faktyczny stan wyjątkowy.

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że rozgłośnia radiowa w Damaszku ogłosiła następujący komunikat kairskiego korespondenta amerykańskiej agencji „United Press":

— Ambasador USA w Kairze Caffery zakomunikował rządowi amerykańskiemu, że generał Naguib, bezpośrednio po przeprowadzeniu zamachu stanu, nawiązał kontakt z przedstawicielem amerykańskiego attache wojskowego. Generał Naguib zwrócił się do amerykańskiego attache wojskowego z prośbą, by podał do wiadomości brytyjskiego dowództwa w rejonie Kanału Sueskiego, iż wszelkie próby interwencji wojsk brytyjskich w Egipcie napotkają na zbrojny opór armii egipskiej.

Zamach stanu w Egipcie rezultatem sprzeczności między imperialistami

(f) TEL AVIV (PAP). Prasa izraelska obszernie komentuje wydarzenia w Egipcie. Dziennik „Kol Haam" stwierdza, że zamach stanu w Egipcie jest rezultatem walki toczącej się między imperialistami amerykańskimi i angielskimi, walki o pozycje strategiczne.

Panowanie kliki wojskowej w Egipcie — wskazuje dziennik — ma ułatwić przyłączenie tego kraju do osławionego dowództwa Środkowego Wschodu tworzonego, jak wiadomo, przez Amerykanów.

Jacques Duclos demaskuje machinacje policji Pinay'a

(f) PARYŻ (PAP). „Humanite" donosi, że Jacques Duclos w towarzystwie swych adwokatów udał się 23 lipca do Pałacu Sprawiedliwości, gdzie zwrócono mu teczkę, ukradzioną w komisariacie policji w nocy z 28 na 29 maja. Na pytanie Duclos dlaczego nie zwrócono mu notesu, który był w teczce, urzędnik sądu odpowiedział: „Otrzymaliśmy rozkaz nie zwracać go panu".

Po wizycie u sędziego Golletty Jacques Duclos złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym stwierdził: „Przypomniałem sędziemu — powiedział Duclos — okoliczności, w jakich w nocy z 28 na 29 maja skradziono mi w komisariacie policji moją teczkę. Minister spraw wewnętrznych Brune, przybył do komisariatu wieczorem 28 maja; zaprzecza on obecnie temu. Widział go towarzyszący mi Goosens. Brune bez wątpienia znajdował się w komisariacie w czasie, gdy teczka została mi skradziona.

Jak wynika z dokumentu nr. 10 akt mojej sprawy, teczka została przyniesiona dopiero 29 maja rano i dopiero wtedy została opieczętowana".

Na pytanie dziennikarza z „Figaro", czy Duclos zaprzecza autentyczności cytat z jego notesu, opublikowanych przez niektóre dzienniki, Duclos powiedział, że zostały sfałszowane.

*

(f) PARYŻ (PAP). Deputowany z okręgu Sekwany generał Joinville zapowiedział złożenie interpelacji w Zgromadzeniu Narodowym w sprawie okoliczności, w jakich dokonany został zamach na sędziego Didier, oraz w sprawie odpowiedzialności ministra spraw wewnętrznych i prefekta policji za zupełną bezkarność uzbrojonych band faszystowskich.

Klęska prawicowych przywódców japońskich związków zawodowych

(a) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Tokio:

Na trzecim zjeździe związków zawodowych, wchodzących w skład Rady Generalnej Związków Zawodowych Japonii, prawica poniosła wielką klęskę. Propozycja o wstąpieniu Rady Generalnej Związków Zawodowych do rozłamowej tzw. „Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych" wniesiona przez prawicowo-socjalistyczne kierownictwo została odrzucona głosami przytłaczającej większości delegatów.

Przeciwko propozycji rozłamowców padło 179 głosów na ogólną liczbę 221 głosów.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

(f) BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie ukazał się 30 (194) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!" — organu Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych.

Artykuł wstępny pt. „Wielka żywotna siła ustroju demokracji ludowej", poświęcony jest 8 rocznicy wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką.

W numerze znajdujemy liczne artykuły poświęcone wielkim budowlom komunizmu w ZSRR.

Czasopismo zamieszcza obszerne streszczenie referatu Bolesława Bieruta o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wygłoszonego na posiedzeniu Sejmu w dniu 18 bm. oraz artykuł zastępcy kierownika wydz. org. KC Komunistycznej Partii Chin, An Tsiwena, pt. „O dalsze umocnienie szeregów Komunistycznej Partii Chin".

W bieżącym numerze znajdujemy ponadto komunikaty z ZSRR i Węgier o wynikach wykonania państwowych planów rozwoju gospodarki narodowej w II kwartale br., informacje z Korei, Bułgarii, Rumunii o przygotowaniach do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, kronikę z życia partii komunistycznych i robotniczych, komentarze polityczne Jana Marka i inne.

Na bieżniach, boiskach, pływalniach i planszach olimpijskich

Finał biegu na 3000 m z przeszkodami

Finał biegu na 3.000 m z przeszkodami miał bardzo wysoki poziom: ośmiu zawodników na mecie pobiło stary rekord olimpijski Fina Iso Hollo z 1936 roku (9.03,8).

Wyniki finału: 1) Ashenfelter (USA) — 8.45,4, 2) Kazancew (ZSRR) — 8.51,6, 3) Disley (Ang.) — 8.51,8, 4) Rinteenpaa (Finl.) — 8.52,2, 5) Soderberg (Szwecja) — 8.55,6, 6) Hessenmann (Niem. zach.) — 8.55,8, 7) Sołtykow (ZSRR) — 8.56,2, 8) Gude (Niem. zach.) — 9.01,4.

Finał 400 m

W półfinałowym biegu na 400 m ośmiu zawodników osiągnęło wynik poniżej 47,0. Do finału zakwalifikowali się trzej reprezentanci Jamajki. W pierwszym półfinale zawodnik radziecki Ignatiew wynikiem 47,7 ustanowił rekord ZSRR (poprzedni rekord należał do Litujewa — 48,3).

W finale zwycięzca Rhoden i drugi na mecie Mac Kenley (obaj Jamajka) osiągnęli identyczny czas 45,9. Wynik ten gorszy jest od rekordu świata Rhodena o 0.1 i jest jednocześnie nowym rekordem olimpijskim.

Wyniki: 1) Rhoden (Jamajka) — 45,9, 2) Mac Kenley (Jamajka) — 45,9, 3) Matson (USA) — 46,8, 4) Haas (Niem. zach.) — 47,0, 5) Wint (Jamajka) — 47,0, 6) Whitfield (USA) — 47,0.

Eliminacje w koszykówce i piłce wodnej

W piątek rozpoczęły się dalsze eliminacje w koszykówce w 4 grupach po 4 drużyny. Do półfinału wchodzą po dwa pierwsze zespoły.

Wyniki spotkań: grupa I — USA — Węgry 66:48 (37:23), Urugwaj — CSR 53:51 (32:32) po dogrywce;

grupa II — ZSRR — Bułgaria 74:44 (38:21), Meksyk — Finlandia 66:48 (36:21);

grupa III — Argentyna — Filipiny 85:59 (44:30);

grupa IV — Francja — Egipt 92:64 (39:30), Chile — Kuba 53:52 (32:32).

*

Zwycięzcy I eliminacji w piłce wodnej wchodzą do I rundy turnieju, a drużyny, które przegrały walczą jeszcze w II eliminacji. Zwycięzcy II eliminacji kwalifikują się również do I rundy.

Wyniki eliminacji: Węgry — Meksyk 13:4, Egipt — Portugalia 10:0, Niemcy zach. — Rumunia 8:4, Jugosławia — Australia 10:2, Belgia — Afryka Płd. 6:5, Hiszpania — Brazylia 3:2, Włochy — Indie 16:1, Anglia — Austria 4:3, Szwecja — USA 5:1 Holandia — ZSRR 3:2, Argentyna w. o.

Sukces Węgrów w pięcioboju nowoczesnym

W klasyfikacji drużynowej nowoczesnego pięcioboju złoty medal zdobyły Węgry 166 pkt. przed Szwecją — 182, Finlandia — 213, USA — 215 i ZSRR — 293.

Mistrzem olimpijskim w klasyfikacji indywidualnej został Hall (Szwecja) 32 pkt. Srebrny medal zdobył Benedek (Węgry) 39 pkt., a brązowy — Szondi (Węgry) 41 pkt. Czwarte miejsce zajął Nowikow (ZSRR) 55 pkt., 5) Mannonen (Finlandia) 62 pkt.

Udodow (ZSRR) zdobył pierwszy złoty medal w podnoszeniu ciężarów

W pierwszym dniu zawodów w podnoszeniu ciężarów rozegrano konkurencję w wadze koguciej. Złoty medal olimpijski zdobył Udodow (ZSRR), uzyskując w trójboju 315 kg, co jest nowym rekordem olimpijskim, 2) Namdju (Iran) — 307,5 kg, 3) Mirzai (Iran) — 300 kg. W podrzucie Udodow wyrównał rekord świata 97,5 kg.

Nasz reprezentant Dziedzic zajął 17 miejsce, uzyskując 245 kg.

Szermierka

19 zespołów rozpoczęło turniej drużynowy w szpadzie. W I rundzie podzielono drużyny na 6 grup, z których po dwa zespoły kwalifikują się do drugiej rundy.

W I grupie Polska wylosowała Anglię i Szwecję. Szermierze nasi przegrali oba spotkania: z Anglią 6:10, ze Szwecją 0:9 i odpadli z dalszych rozgrywek. W grupie II wyeliminowany został ZSRR po porażkach z USA 8:8 (gorszy stosunek trafień) i z Włochami 4:8.

W II rundzie drużynowych eliminacji w szpadzie niespodzianką było wyeliminowanie Francji, która przegrała w swojej grupie z Węgrami 5:9 i z Luksemburgiem 6:9, a wygrała z Finlandią 8:7. Węgry pokonały Luksemburg 10:4 i Finlandię 12:3. Do półfinału weszły Węgry i Luksemburg.

W grupie II Włochy pokonały Norwegię 12:1, a Szwajcaria wygrała z Norwegią 8:1 i z Belgią 7:7 (lepszy stos. trafień).

Do półfinału weszły Włochy i Szwajcaria.

Najbardziej zacięte walki stoczono w grupie III, gdzie do późnej nocy nie wyłoniono jeszcze półfinalistów. Dania, Anglia, USA i Szwecja miały po 1 zwycięstwie i po 1 porażce.

Strzelectwo

W piątek rozpoczęto konkurencje strzeleckie, w których bierze udział 226 zawodników.

Zawodnicy nasi Kiszkurno i Darżynkiewicz startują w jednej grupie. Po dwóch seriach (50 rzutków) Kiszkurno miał drugi wynik — 48 trafień po Włochu Rossini — 49 trafień. Darżynkiewicz miał 45 trafień.

W następnych dwóch seriach (50 rzutków) obaj nasi zawodnicy wypadli słabiej. Kiszkurno miał 44 trafienia, a Darżynkiewicz — 43.

Ogółem po pierwszym dniu zawodów Kiszkurno dzieli 9 miejsce z Nikandrowem (ZSRR), Cwietkowem (Bułg.) i Hellingiem (Norw.) — wszyscy po 92 trafienia na 100 możliwych. Darżynkiewicz znajduje się na 18 miejscu — 88 trafień.

*

Pierwszą konkurencją w strzelectwie kulowym było strzelanie z pistoletu dowolnego na dystansie 50 m (60 strzałów). Pierwsze miejsce zajął Benner (USA) — 553 pkt. przed Leonem (Hiszp.) — 550 pkt. i Baloghem (Węg.) — 549 pkt. 4) Martiazow (ZSRR) — 546 pkt., 5) Weinsteib (ZSRR) — 546 pkt.

*

W meczu ćwierćfinałowym turnieju piłkarskiego Dania uległa Jugosławii 3:5 (0:3).

Polska na 6 miejscu w hokeju na trawie

W piątek Polska spotkała się w hokeju na trawie w rozgrywce o 5—6 miejsce z Niemcami zachodnimi, przegrywając mecz 0:4 (0:3). Hokeiści nasi mimo zmęczenia poprzednimi meczami zagrali bardzo ambitnie, byli oni szybsi od przeciwnika, jednak ustępowali technicznie. Napad nasz nie był dysponowany strzałowo. W drużynie naszej trzeba wyróżnić w bramce — Wojdylaka, w napadzie zaś A. i J. Fliników.

W 16 min. Polska biła mały róg; strzelił celnie Marzec, jednak sędzia nie uznał bramki, twierdząc, że piłka była podcięta. Niemcy zdobyły 3 bramki w ostatnich minutach gry przed przerwą.

Po pauzie gra była wyrównana. Ostatnią bramkę zdobyły Niemcy w 11 min. Pod koniec meczu hokeiści nasi stracili kilka okazji do zdobycia bramki, przestrzeliwując z dobrej pozycji.

Fakty i wnioski

Widmo kryzysu

Kryzys gospodarki amerykańskiej rozwija się nadal. Zbrojenia powodują, że masy pracujące odczuwają jego skutki z podwójną siłą.

W ostatnich dniach burżuazyjne instytucje i wydawnictwa ekonomiczne w USA opublikowały cały szereg przeglądów sytuacji gospodarczej Stanów, w związku z półrocznym ekonomicznym raportem Trumana dla Kongresu. Wspólną cechą wszystkich tych publikacji jest całkowite odrzucenie optymistycznych (czytaj — wyborczych) wniosków prezydenta na temat rozwoju amerykańskiej gospodarki. Tak więc podkreśla się:

1) Spadek produkcji cywilnej w wyniku spadku popytu. W pierwszym półroczu br. według oficjalnego wydawnictwa Departamentu Handlu „Current Business" produkcja przemysłu włókienniczego była o 25 proc., samochodowego o 30 proc., radiowo - telewizyjnego o 36 procent — niższa niż w I półroczu 1951. Natomiast produkcja zbrojeniowa wzrosła o 100 proc.

2) Wzrost bezrobocia. Według organu CIO „Economic Outlook" 18 proc. ogółu ludności pracującej to całkowicie i częściowo bezrobotni. Przy tym, jak notuje Biuro Statystyczne Departamentu Pracy 20 czerwca, „wzrost zatrudnienia w przemyśle zbrojeniowym zakończył się w połowie maja. Przemysł ten jest już w pełni nasycony siłą roboczą".

Zubożenie mas, przyśpieszone zbrojeniami jest głównym powodem zastoju w zbycie. W ankiecie przeprowadzonej przez Krajową Radę Przemysłową wśród przedstawicieli 200 gałęzi gospodarczych, 60 proc. odpowiedzi stwierdza istnienie już dziś kryzysu zbytu. Wzrost zamówień zbrojeniowych nie jest w stanie wyrównać spadku jaki następuje w zbycie artykułów przemysłu pracującego na cele pokojowe nawet w takich dziedzinach, jak przemysł budowy maszyn. Związek Producentów Maszyn stwierdza w swym raporcie, że „szczyt zapotrzebowania na maszyny... należy do przeszłości".

Jeśli wśród burżuazyjnych ekonomistów USA istnieją jeszcze rozbieżności na temat, czy już dziś mamy w Stanach do czynienia z kryzysem — nikt z nich nie wątpi, że w najbliższym okresie kryzys będzie faktem dokonanym. W r. 1953 oczekuje „pewnego rodzaju depresji" wielkokapitalistyczna Agencja Kipiingera, a „kryzysu gospodarczego" — cytowany już „Economic Outlook".

Opinia prezydenta Trumana, jakoby „gospodarka amerykańska posiadała długofalowe perspektywy rozwoju i utrzymania równowagi" wygląda w świetle powyższych faktów i opinii na to czym jest w istocie — nieudolną próbą oszukiwania opinii publicznej i apoteozy zbrojeniowej „koniunktury".

Panu prezydentowi chętnie przyklasną przedstawiciele tych trustów, które żerują na rosnących zamówieniach wojennych, ale na pewno nie uwierzą mu ani ci robotnicy, których „koniunktura" wyrzuca na bruk, ani ci, którzy strajkami i manifestacjami walczą o powstrzymanie nieustannego od 2 lat trwającego spadku płacy realnej. (wo)

Zapowiedź strajku powszechnego robotników rolnych we Włoszech

(f) RZYM (PAP). Związki zawodowe robotników rolnych, wchodzące w skład Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy, katolickiej „Włoskiej Konfederacji Związków Zawodowych" i prawicowo - socjalistycznego „Włoskiego Związku Pracy", postanowiły zorganizować wspólnie strajk powszechny robotników rolnych na znak protestu przeciw odrzuceniu przez związek właścicieli ziemskich żądania w sprawie zwiększenia zapomóg dla robotników, posiadających liczne rodziny. Strajk został wyznaczony na dzień 29 lipca.

(f) NOWY JORK (PAP). Według doniesień prasy z Brazylii, w Sao Paulo trwa nadal strajk robotników transportowych, który rozpoczął się 15 bm.

Wiele organizacji związkowych zgłosiło swe poparcie dla strajkujących.

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Tokio, że według doniesień dziennika „Akahata", 1.200 górników kopalni „Hokkaido" rozpoczęło strajk. Domagają się oni polepszenia warunków pracy.

Od lipca robotnicy zatrudnieni w hutach „Nippon Diukodżo" strajkują.

Tysiące obywateli amerykańskich protestują przeciw kandydaturze Eisenhowera

(a) NOWY JORK (PAP). Dziennik „Chicago Tribune" opublikował artykuł, w którym stwierdza, że do redakcji nadeszło wiele listów i telegramów komentujących zjazd Partii Republikańskiej.

Autorzy 1.347 listów — wskazuje dziennik — są niezwykle przygnębieni z powodu wyniku obrad zjazdu. 416 osób oświadczyło, że w ogóle nie weźmie udziału w głosowaniu lub nie odda swego głosu na Eisenhowera. 319 osób zażądało utworzenia trzeciej partii. Pozostali wyrażają swój gniew, oburzenie lub rozczarowanie, nie precyzując na kogo zamierzają głosować w listopadzie. Olbrzymia większość listów nadeszła od ludzi, którzy piszą do redakcji nieregularnie. Są to listy od robotników, właścicieli zakładów przemysłowych i farmerów z różnych części kraju. Wiele listów otrzymała redakcja od kobiet. Są to przeważnie matki, których synowie znajdują się w armii.

*

(f) CHICAGO (PAP). Dziennik „Chicago Daily News", omawiając przebieg zjazdu partii demokratycznej, zaznacza, że magnaci z Wall Street związani są zarówno z partią republikańską, jak i z partią demokratyczną. Dziennik ten podaje, że na obecnym zjeździe partii demokratycznej w Chicago znajduje się wśród delegatów przeszło 150 milionerów, w tej liczbie wielu bankierów i reprezentantów przemysłu metalurgicznego i naftowego.

Na marginesie

Podróże kształcą...

Jak głosi znane powiedzenie podróże kształcą. I to nawet wtedy, gdy podróżujący sam się tego nie spodziewał.

Zamieszkały w Anglii niejaki Florian Smieja, zwiedzał niedawno Hiszpanię. Wrażenia jakie wywiózł z tego kraju były tak silne, że postanowił opisać je na łamach wychodzącego w Londynie emigracyjnego tygodnika „Życie Katolickie" (z dnia 6. VI. 1952 r.).

Autor listu „Prawda o Hiszpanii" (pod takim tytułem opisuje Smieja swoje wrażenia) nie zachwyca się ani panoramą Pirenejów, ani urokiem uliczek Saragossy. Najsilniejsze wrażenie wywarł na nim natomiast wszechwładnie panujący w miastach i wsiach hiszpańskich głód. „Kto widział — pisze Smieja — nieme oczy cierpliwe go ludu hiszpańskiego, który przymiera głodem, ten rozumie, że pierwszą potrzebą jest chleb".

Inną rzeczą, która zwróciła uwagę autora listu do „Życia Katolickiego" była powszechna nienawiść, jaką darzy naród hiszpański swego kata — błogosławionego przez Watykan faszystę Franco. „Nie wiem — stwierdza Smieja — czy 80 proc. Hiszpanów nienawidzi Franco. Wiem natomiast, że w czasie swych wędrówek po Hiszpanii nie spotkałem ani jednego wielbiciela caudilla — „wodza".

„...Nad stolicą Katalonii (mowa o Barcelonie — red.) — czytamy w jego liście — panuje nie tylko śliczny kościół na Tibidabo, ale również tysiące uzbrojonych w karabiny ręczne i maszynowe policjantów".

Co prawda Smieja nie odkrył Ameryki. Nędza ludu hiszpańskiego, będąca wynikiem reżimu Franco — pupilka Hitlera, a obecnie — Trumana, jest światu od dawna znana. Także samo znany jest frankistowski terror i powszechna nienawiść w Hiszpanii do caudilla. W każdym bądź razie dla czytelników „Życia Katolickiego" „odkrycie" Smieji, poczynione w Hiszpanii, posiada niewątpliwie rewelacyjny charakter.

daw.

LAUREACI NAGRÓD PAŃSTWOWYCH

(f) W dziale postępu technicznego — sekcja przemysłu ciężkiego — nagrodę zespołową I stopnia za zaprojektowanie i wykonanie prototypu węglowca 4800 TDW otrzymali inż. inż.: **Czarnowski, Pacześniak, Peszkowski, Raciniewski, Kamiński** oraz technik - mechanik **Witkowski** i ślusarze maszynowi **Przybylski** i **Papke.**

Opracowany przez ten zespół statek jest specjalnie przystosowany do przewozu węgla. Zaletą statku jest posiadanie obszernych zasobni węglowych, dzięki czemu może on przepływać duże odległości bez potrzeby uzupełniania zapasów paliwa. Ładownie statku dostosowane są także do przewożenia innych towarów masowych. Specjalnie szerokie luki ładunkowe ułatwiają i przyspieszają załadowanie, dzięki czemu statek zużywać będzie bardzo niewiele czasu na postoje w portach.

Inż. **Wacław Czarnowski** — jeden z projektantów nowego statku, zajmujący obecnie stanowisko dyrektora Centralnego Biura Konstrukcyjno - Okrętowego pracuje w przemyśle stoczniowym od 1932 r. Początkowo jako konstruktor okrętowy, później jako kierownik Biura Konstrukcyjnego. W okresie okupacji pracował w Gdańsku i Gdyni, jako pomocnik ślusarski lub robotnik. Po wyzwoleniu już od kwietnia 1945 r. staje do pracy w morskiej grupie operacyjnej we Wrzeszczu przy zabezpieczeniu Stoczni Gdańskiej, którą następnie jako dyrektor kierował do maja 1950 r.

Inż. **Jerzy Pacześniak** — drugi członek zespołu projektantów ukończył Politechnikę Gdańską w roku 1939. Studia rozpoczął w roku 1927 i przerywał je 4-krotnie z powodu braku środków materialnych. W Centralnym Biurze Konstrukcji Okrętowych pracuje od 1945 roku.

Inż. **Bronisław Raciniewski** Politechnikę Gdańską ukończył w 1934 r. Po dwóch latach pracy w Stoczni Modlińskiej pracował w stoczni fińskiej w Turku (Abo), ponieważ w kraju nie mógł znaleźć pracy. Po powrocie do kraju przyjął on stanowisko inspektora okrętowego w Urzędzie Morskim w Gdyni. Od roku 1948 pracuje w Centralnym Biurze Konstrukcji Okrętowych.

Pozostali dwaj inżynierowie — członkowie nagrodzonego zespołu, ukończyli studia dopiero po wojnie. Po wojnie też zdobyli oni w Stoczni Gdańskiej praktykę w budownictwie okrętowym.

Przy opracowywaniu i realizacji projektu węglowca pracowali także: **Mieczysław Witkowski** — technik maszynowy oraz ślusarz — **Stefan Przybylski.**

*

Prof. dr **Tadeusz Sinko** — laureat tegorocznej Nagrody Państwowej I stopnia w dziale nauki jest członkiem tytularnym Polskiej Akademii Nauk, profesorem filologii klasycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prof. Sinko należy do najwybitniejszych filologów klasycznych w Polsce. Całokształt jego twórczości naukowej obejmuje 741 pozycji, dotyczących poza filologią grecką i rzymską również historii kultury antycznej oraz wpływów świata antycznego na literaturę polską. W tej dziedzinie prace prof. Sinki mają charakter pionierski.

Najpoważniejszym dziełem uczonego, za które przyznana mu została nagroda jest jego „Literatura grecka" (w trzech tomach). Prof. Sinko nadal pracuje twórczo. W tegorocznych zeszytach „Meandra" drukuje studium o plebejskich typach powieści starożytnej.

*

Igor Newerly otrzymał Nagrodę I stopnia za powieść pt. „Pamiątka z Celulozy".

Działalność pisarską rozpoczął przed wojną powieścią „Nurt pod chłopskim brzegiem", drukowaną częściowo w „Robotniku" w 1938 roku. W 1943 aresztowany przez Gestapo pod zarzutem działalności komunistycznej zostaje wywieziony do Majdanka, potem Oświęcimia, Oranienburga, Belsen - Bergen. Po powrocie do kraju oddaje się znowu pracy pisarskiej. Publikuje popularną powieść dla młodzieży „Chłopiec z salskich stepów" oraz „Archipelag ludzi odzyskanych", za który otrzymał w roku 1950 Nagrodę Państwową II stopnia. Nagrodzona w tym roku ostatnia powieść Newerlego „Pamiątka z Celulozy" to utwór o wysokich walorach ideologicznych i artystycznych.

Pierwsze kobiety-rybakami

(f) W rybackim porcie Darłowo, woj. koszalińskie, po raz pierwszy w historii rybołówstwa polskiego trzy kobiety otrzymały karty rybackie i rozpoczęły pracę na kutrach, dokonując dalekomorskich połowów ryb.

Rybacy-kobiety Marta Łukasiewicz, Józefa Urbas i Bronisława Pilniak są żonami rybaków z Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Kuter" w Darłowie.

Podziękowanie zespołu artystów francuskich

(f) Zespół francuskich artystów, który gościł w Polsce ze sztuką Roger Vailland'a: „Pułkownik Foster przyznaje się do winy" nadesłał z Paryża do Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu depeszę z serdecznymi podziękowaniami.

Delegacje młodzieży zagranicznej przybyły do Poznania

(f) 37 uczestników delegacji zagranicznych na Zlot Młodych Przodowników przybyło do Poznania. Peron Dworca Głównego zaległa tłumnie młodzież witając muzyką i śpiewem gości z Chin Ludowych, Belgii, Finlandii, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Mongolskiej Republiki Ludowej, NRD, Niemiec zachodnich, Węgier i Włoch. Przyjaciołom zagranicznym wręczono wiązanki biało-czerwonych kwiatów.

Goście zwiedzą miasto, jego zabytki, jak również spotkają się z młodzieżą Poznania.

Narada aktywu mleczarskiego

(f) W dniu 25 bm. rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa krajowa narada dyrektorów powiatowych i miejskich zakładów mleczarskich.

W naradzie wziął udział Min. Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego tow. Minor, przedstawiciele Partii i ZSL oraz zainteresowanych ministerstw i instytucji.

Celem narady jest ocena dotychczasowej realizacji dekretu o obowiązkowych dostawach mleka oraz omówienie sposobów dalszego usprawnienia skupu mleka.

Nowe obiekty szkolne i nowe internaty otrzyma młodzież województwa rzeszowskiego

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU" Z RZESZOWA)

Podczas gdy na koloniach i obozach młodzież wypoczywa przed nowym rokiem nauki, w szkołach i internatach woj. rzeszowskiego remonty idą pełną parą.

Łącznie objęto w ciągu wakacji remontem 1503 obiekty szkolne, oraz przedszkola. Remont kapitalny prowadzony jest w 89 budynkach.

Na pokrycie kosztów remontu przeznaczyło państwo kwotę 2.928.529 zł., zaś komitety rodzicielskie, opiekuńcze oraz poszczególni rodzice dają na ten cel 1.629.264 zł w gotówce i robociźnie.

W akcji remontów przodują powiaty Łańcut i Mielec, gdzie prace wykonano już w 50 procent.

Z nowym rokiem młodzież rzeszowska otrzyma również nowe szkoły i nowe miejsca w internatach.

W dniu 22 lipca oddano do użytku 7-klasowe szkoły podstawowe w Głuchowie (pow. Łańcut) i w Książnicy (pow. Mielec), oraz przedszkole spółdzielni produkcyjnej Ujście Gorlickie (pow. Gorlice).

Z początkiem roku szkolnego przybędzie dalszych 39 nowych izb lekcyjnych, 23 sale na pomoce naukowe, 2 sale gimnastyczne w szkołach wiejskich itp., zaś dzieci rzeszowskich metalowców i hutników Stalowej Woli otrzymają nowe, piękne szkoły.

W roku szkolnym 1952-53 wzrośnie o 130 liczba miejsc w internatach przy liceach ogólnokształcących i o 100 — ilość miejsc przy liceach pedagogicznych.

Równolegle z remontami w szkołach, prezydia rad narodowych remontują i przygotowują mieszkania dla nowych kadr nauczycielskich.

W gromadach zabezpieczono na ten cel 49 nowych izb mieszkalnych, w powiecie Lubaczów już w dniu 15 czerwca przygotowano 45 proc. mieszkań potrzebnych dla nowych nauczycieli, a w powiecie Brzozów — 50 proc. pomieszczeń. *(C. Bł.)*

Delegacje chłopów rezerwują sobie gospodarstwa na Ziemiach Zachodnich

(f) Przykład chłopów, którzy na wiosnę osiedlili się na Ziemiach Zachodnich i szybko zagospodarowali się przy wydatnej pomocy państwa, zachęca dalszych mało- i średniorolnych chłopów z terenów gęsto zaludnionych do osiedlenia się na zachodzie.

Na przykład w woj. koszalińskim przebywała w ubiegłym tygodniu delegacja chłopów z powiatów Końskie i Opoczno w woj. kieleckim. Chłopi ci zarezerwowali wiele gospodarstw dla siebie i dla swych sąsiadów w powiatach Miastko, Złotów, Bytów, Sławno i Białogard.

Druga delegacja chłopów z Kieleckiego obejrzała gospodarstwa w różnych powiatach woj. szczecińskiego i zarezerwowała ok. 200 gospodarstw. Na gospodarstwa te zjada osadnicy zaraz po sprzęcie zbóż.

Pokaz agregatowania maszyn rolniczych w PGR Sądów

(f) Wzorem radzieckich „sowchozów" PGR-y woj. szczecińskiego — podobnie jak i PGR-y innych województw coraz szerzej stosują w tegorocznej akcji żniwnej tzw. agregatowanie, czyli łączenie po kilka maszyn rolniczych w celu ich lepszego wykorzystania.

Pracownicy zespołu PGR Sądów, z okręgu Szczecin — Południe, dzięki agregatowaniu maszyn skosili już około 300 ha żyta i wykonali jednocześnie podorywki. W zespole tym odbył się pokaz pracy agregatów dla mechaników i dyrektorów okolicznych zespołów PGR i POM.

W czasie pokazu obecni przypatrywali się m. in. pracy agregatu złożonego z traktora i dwóch snopowiązałek ze zbieraczami snopów.

Pokaz ten zademonstrował także inne agregaty. Dotychczas doczepiało się do „Stalińca" przeważnie dwa pługi, w zespole Sądów kombajnista Skarbiński zastosował jednocześnie połączenie do podorywek trzech pługów pięcioskibowych z bronami. Agregat ten orze i bronuje na przestrzeni 12-metrowego pasa, zwiększając w ten sposób wykorzystanie siły mechanicznej. Również przy siewie poplonów Skarbiński podłączył do traktora dwa siewniki i dwie brony sześciopolówki.

W PGR Sądów zastosowano urządzenia zapobiegające marnotrawstwu ziarna, pod spodem kombajnu na przykład zastosowane zostały ochronne płótna, które zapobiegają rozsypywaniu się ziarna.

Korzystając z pokazu, zebrani kierownicy gospodarstw PGR i przedstawiciele POM postanowili doświadczenia PGR Sądów zastosować u siebie w bieżących pracach żniwno-omłotowych.

Żniwny egzamin spółdzielców z Białej-Nowej

Anatol Ryszczuk

Od miejsca, gdzie do wetkniętego w ziemię słupka przybita jest tablica z napisem „Biała-Nowa", trzeba skręcić z gładkiej szosy w bok i spory jeszcze kawałek jechać po wybrukowanej kamieniami drodze. Z jednej strony przytyka ciasno do drogi szeroki łan lekko pochylonej pszenicy, z drugiej rozciąga się nisko ścięte żytnie ściernisko z widocznymi koleinami po gumowych kołach traktoru. Zza ustawionych w mendle snopów widać daleko kępki drzew i wśród nich zabudowania spółdzielni produkcyjnej — domy, nową, olbrzymią oborę.

Na zapytanie — gdzie mieszka przewodniczący spółdzielni — mały, umorusany chłopak podciągnął krótkie, spadające ciągle portki i machnął ręką przed siebie.

— Tam, w końcu! Ale teraz nie ma go w domu, na polu wszystko.

— Gdzie?

— A za tą stodołą. O! Traktor tam buczy.

Przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej Biała-Nowa w pow. płockim, tow. Wincentego Kielmana, najtrudniej chyba w tych dniach zastać w biurze spółdzielni. Najczęściej przebywa w polu, na miejscu. Pilnuje żniw, kieruje pracą, dowodzi ludźmi.

Trudno zastać w podwórzu kogoś ze spółdzielców, których do ostatka niemal pochłonęły żniwa, najważniejsza i najbardziej odpowiedzialna robota gospodarcza, wielki egzamin ich sprawności organizacyjnej, sprawności kolektywnej.

Swoi traktorzyści

...Za stodołą, gdzie zgodnie ze słowami małego informatora „buczał" traktor, robota wrzała na całego. Kilkudziesięciu ludzi znosiło i ustawiało snopy na rozległym, ciągnącym się hen ku zaroślom ściernisku, zza zagonów żyta z lewej strony widać było kręcące się kołowrotki snopowiązałek, między ustawionymi już mendlami z prawej strony pykał lekkim dymkiem zgrabny „Zetor", ciągnąc za sobą pług i obłok kurzu, unoszący się znad skib podoranego żytniska.

— Ten chłopak spisuje się doskonale — przewodniczący Kielman wskazał na traktorzystę Różańskiego — robi jak złoto, chociaż snopowiązałka często mu nawalała.

Większość maszyn to stare konne snopowiązałki, przerobione na traktorowe. Słabe, potrzebowały starannej opieki, skrupulatnego przeglądania, natychmiastowych drobnych napraw, jeśli zaszła ku temu potrzeba. Zawsze więc wieczorem po robocie Różański tam dokręcił, tu posmarował i nazajutrz maszyna cięła bez przerwy. Nawet kolegów zawstydził, bo ci, jak to młodzi, po robocie od razu robili fajerant, zostawiali maszyny, pewni, że skoro dziś nieźle cięły — spiszą się doskonale i jutro. Doszło do tego, że Różański pewnego dnia sam skosił więcej, niż trójka jego kolegów. Chłopcy pojęli swój błąd, poszli po rozum do głowy. Grzebią się teraz wieczorem w maszynach, dokładnie je sprawdzają, dobrze konserwują i już nie zrywają tak gorących dni.

Większość z nich pracuje na swojej, wspólnej ziemi, w rodzinnej spółdzielni. Z POM w Niegłosach przybyło ich pięciu z ciągnikami i całym kompletem maszyn towarzyszących, pracują tu od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Byli to synowie spółdzielców. Różański, Wroński, Lesicki, młody Kielman, syn przewodniczącego. Od dzieciństwa ciągnęła ich mechanika, grzebali się często w starych zegarach, godzinami potrafili się gapić na jakiś motor. Skierowali ich ojcowie do POM, a POM na kursy traktorzystów. Przyjechali teraz do własnej spółdzielni, aby wspólnie z rodzicami, ze starszymi walczyć o dobre plony, o sprawny sprzęt zboża. Jedynie brygadier Zawadzki był „nietutejszy".

Dyrekcja POM wspólnie z zarządem spółdzielni zastanawiała się jeszcze — czy aby wystarczy ta jedna brygada w Białej-Nowej, czy zdąży, skoro żyto wszędzie niemal dojrzało jednocześnie.

— Lepiej będzie — przyszli wspólnie do przekonania — jeśli przyślemy do pomocy kogoś z brygady traktorowej w Chełpowie i Powsinie.

W Chełpowie i Powsinie, sąsiednich spółdzielniach produkcyjnych, żyto dojrzewało nieco później niż w Białej - Nowej, można było posłać część traktorzystów tamtejszej brygady. I rzeczywiście przyszły jeszcze 4 ciągniki i 4 snopowiązałki. Ot tak, na kilka dni tylko, zanim nie ruszą na dobre ze żniwami w Chełpowie i Powsinie.

Norma słuszną oceną pracy

Spółdzielnia produkcyjna Biała-Nowa nie należy do małych. Zrzesza w sobie 51 rodzin.

Ziemia jak to ziemia. W Płockiem nie jest zła, w Białej-Nowej jednak wyjątkowo lekka, nieco piaszczysta. Przy starannej uprawie dobre może dać plony. Szczególnie udaje się tu żyto. Sporo więc mają tego żyta, przeszło 250 ha.

Jedno było jasne — sprawnie i stosunkowo szybko przeprowadzą żniwa tylko wtedy, kiedy z zapałem, z sercem zabiorą się do wspólnej pracy, kiedy jednocześnie zaprzęgną do niej maszyny.

W Białej - Nowej sporo więc ludzi wychodzi do pracy, wiedzą przecież, że żniwa nie mogą czekać. Brygadier Kołodziejski ma niemało roboty z rozstawieniem ludzi, wyznaczeniem każdemu pracy, robi to jednak często razem z przewodniczącym. I często nie tylko wieczorem czy rano, ale i w czasie przerwy obiadowej, która trwa od godziny 12 do 2 po południu.

Sporo ma także pracy z obliczeniem tego — kto co zrobił w ciągu dnia, z zapisaniem odpowiedniej ilości dniówek obrachunkowych. To jednak w okresie żniw prowadzi niezwykle skrupulatnie, bo...

— Co tu dużo gadać — przyznają spółdzielcy. — Ostatnio, kiedy nasz przewodniczący był na kilkumiesięcznym kursie w Ursynowie, zaniedbał nasz zarząd sprawę norm. Często Kołodziejskiemu nie chciało się obliczyć, nieraz zapisał dniówkę bez sprawdzenia czy ktoś wykonał normę i jak ta robota została wykonana. Porządnych ludzi to rozgoryczało, leniów cieszyło.

Tow. Kielman zastał rzeczywiście pewne rozluźnienie, któremu na czas nie potrafiła zapobiec ani organizacja partyjna, ani wydział polityczny POM. Dlatego też tow. Kielman mocno pilnuje teraz żelaznej zasady pracy przy żniwach — zasady norm.

Jakież to normy?

Przy ustawianiu snopów — 1 ha na człowieka. Grabienie konną grabarką — 5 ha. Przy tej właśnie pracy młody chłopak Suleński potrafił dziennie zagrabić 10 ha.

— Namęczyłem się nieco — mówi uśmiechnięty — prawie nie odpoczywałem ale zarobiłem 2 dniówki.

A jak ze zwózką? Norma ułożenia na wozie snopów, zwiezienia ich i zrzucenia wynosi 8 wozów dziennie. Dla tego, który podaje snopy z mendli — 16 wozów dziennie. Za ułożenie w stogu snopów z 40 wozów zapisuje się 1,5 dniówki.

Jeśli więc spółdzielcy na ogół sprawnie i dobrze przygotowani organizacyjnie przystąpili do żniw — w dużej mierze należy to zawdzięczać ustaleniu i konsekwentnej realizacji norm, podstawowej zasady właściwego miernika pracy.

Dobre i złe przykłady

Spółdzielcy z Białej - Nowej zakończyli już sprzęt żyta, przystąpili do omłotów i pierwszych dostaw zboża państwu. 25 bm. sprzedali już państwu pierwsze 67 kwintali zboża. Bez dobrej organizacji pracy trudno byłoby takie tempo utrzymać.

O tym, jaki stosunek mają spółdzielcy do żniw, może świadczyć fakt, że po kilka godzin dziennie pomagają przy ustawianiu snopów nawet 70-letni staruszkowie. Nikt ich do tego nie zmusza, nie mogą jednak usiedzieć w domu. Daleko oczywiście nie chodzą, ale tuż koło wsi, w polu za stodołami, często ich można teraz spotkać.

Pracują nie tylko członkowie. Troska o wspólną gospodarkę szerzej ogarnęła ludzi. Dzień w dzień raniutko idzie w pole po kilka osób z rodzin spółdzielców: Zasady, Wrońskiego, Leńskiego, który z żoną i synem wypracował już około 300 dniówek obrachunkowych.

To są dobre, zdrowe przykłady, mówiące o wzroście samych ludzi. Jednocześnie zwiększa się popularność spółdzielni produkcyjnej wśród okolicznych gospodarzy indywidualnych. W Białej - Nowej jest ich tylko pięciu, często jednak przychodzą do spółdzielni poradzić się w kłopotach, proszą o pomoc. Jeden z nich, Ciecierski, przyszedł z prośbą o wypożyczenie żniwiarki. Spółdzielcy chętnie pożyczyli, pomogli. Ciecierski już się poważnie zastanawia, czy to warto harować tak w pojedynkę, czy nielepiej przystąpić do zwartego, zgodnego kolektywu.

Nie wszyscy jednak w tym kolektywie osiągnęli wysoką świadomość odpowiedzialności za wspólne dobro, poczucie potrzeby pracy. I to wylazło bardzo wyraźnie, jak szydło z worka, właśnie w okresie żniw.

Tu przecież potrzebna jest każda para rąk, a tym bardziej rąk zdrowych, silnych. Oto w domu magazyniera Kretkiewicza siedzi jego żona, siostra, niestara jeszcze, matka żony. Nie wychodzi jednak do żniw nikt z rodziny magazyniera, z domu, gdzie bezczynnie marnują się trzy pary zdrowych, silnych rąk. A i sam magazynier nosi przysłowiowy „piasek w rękawach", żyje na bakier z dyscypliną pracy. Jeśli ktoś ze spółdzielców potrzebuje z magazynu jakąś rzecz — wali często jak w dym do domu Kretkiewicza. Prędzej go można tam zastać niż w magazynie.

Mogliby pomóc przy żniwach członkowie rodziny Pietrzaka, Kołodziejskiego, Nowaka i innych, jednak nie pomagają.

U niektórych panuje jeszcze tendencja schodzenia z pola punktualnie o godzinie 6 po południu. A żniwa przecież są takim okresem, który czekać nie lubi. Nie można więc oglądać się na godziny pracy.

To są przykłady złe. Uczciwy człowiek wstydziłby się chociaż tych „niespokojnych staruszków", których z domu wypędza jedynie umiłowanie pracy. A pracy bynajmniej ubywać nie będzie. Po życie czeka już pszenica, jęczmień, wiele wysiłku trzeba poświęcić szybkim omłotom, przygotowaniu ziemi do siewów jesiennych.

I po to, by cały bez wyjątku kolektyw Białej-Nowej stał się jednolitym, twórczym, świadomym swych celów i zadań, potrzebna jest jeszcze większa praca nad zmobilizowaniem ludzi do wykonywania swego obowiązku w imię wspólnego i własnego dobra. Praca, szczególnie ze strony miejscowej organizacji partyjnej, ze strony wydziału politycznego POM. Szczególnie ten ostatni ma wiele do zdziałania. Skoro bowiem w Białej-Nowej są jeszcze złe przykłady niewłaściwego stosunku do pracy — znaczy to, że niezbyt starannie wydział polityczny POM przygotował ogół spółdzielców do kampanii żniwnej, niezbyt starannie przeprowadził tak ważną mobilizację przedżniwną.

Żniwa w Białej-Nowej są w pełnym biegu. Plony ich świadczyć będą, że chłopi - spółdzielcy wstąpili na słuszną drogę. Źródłem tych plonów jest praca i praca będzie miarą w ich podziale.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Białej-Nowej przeprowadzają omłoty na polu

Foto CAF — Ostrowski

Po II konferencji SED

Budownictwo socjalistyczne w NRD a walka o jedność Niemiec

Jerzy Kowalewski

Uchwała II Konferencji Socjalistycznej Partii Jedności o przystąpieniu do budownictwa socjalistycznego w NRD wywołała niesłychane zaniepokojenie i konsternację wśród organizatorów wojny. Uchwała ta oznacza bowiem zwiększenie roli i ciężaru gatunkowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako bazy walki o zjednoczone pokojowe, demokratyczne Niemcy, przeciw remilitaryzacji Trizonii. Oznacza — że walka, jaką NRD i Socjalistyczna Partia Jedności toczyły o zjednoczenie Niemiec zyska na sile i zasięgu.

Sprawa walki o zjednoczenie narodowe, o traktat pokojowy z niezawisłym pokojowym, demokratycznym państwem niemieckim, jest i pozostaje nadal centralnym zagadnieniem życia niemieckiego. Ta walka narodowa, ostrzem swym wymierzona przeciw imperialistycznym okupantom Niemiec zachodnich, a przede wszystkim przeciw imperialistom amerykańskim, jest jednocześnie skierowana przeciwko wielkiemu kapitałowi niemieckiemu. Wielki kapitał niemiecki kieruje się od chwili klęski Hitlera myślą że w obecnym układzie sił międzynarodowych — odbudowa imperializmu niemieckiego możliwa jest tylko w oparciu o imperializm amerykański i przy jego pomocy. Monopolistyczna burżuazja niemiecka zawarła sojusz z imperializmem amerykańskim, który popiera jej interesy klasowe, pomaga jej w wyzyskiwaniu ludu pracującego i udziela jej poparcia w agresywnych dążeniach do rewizji granic. Wielka burżuazja niemiecka ze swej strony stała się głównym oparciem imperialistów amerykańskich w Europie, udziela, jak najbardziej aktywnego poparcia amerykańskim planom wojennym i czyni wszystko, by Niemcy zachodnie były podstawową bazą amerykańską, bazą wojenną w Europie, głównym dostarczycielem mięsa armatniego dla przyszłej wojny. Wielka burżuazja niemiecka i jej organizacje polityczne łącznie z prawicą socjaldemokratyczną znajduje się w toczącej się walce o wyzwolenie narodowe — po stronie imperialistycznych okupantów, po stronie wrogów wyzwolenia narodowego.

O społecznej, klasowej treści walki o wyzwolenie narodowe narodu niemieckiego decyduje właśnie fakt, że walka narodu niemieckiego o wyzwolenie jest wciąż skierowana w jednakowym stopniu przeciwko amerykańskim, angielskim i francuskim okupantom, jak i przeciwko zachodnio-niemieckiemu kapitałowi monopolistycznemu—głównemu sojusznikowi i agentowi okupantów. Walka ta jest walką antyimperialistyczną. Mówił o tym obszernie tow. Ulbricht na II Konferencji SED wskazując, że *„kierownicze koła reakcyjnej burżuazji zachodnio-niemieckiej zdradzają swoją ojczyznę, ponieważ wiedzą, że jeśli naród niemiecki swobodnie zadecyduje o swym losie i przywrócona zostanie jego niezawisłość narodowa, położony będzie kres panowaniu w Niemczech zachodnich odwiecznych organizatorów wojen — właścicieli koncernów, bankierów, wielkich obszarników..."*

Takie zdefiniowanie wroga przeciw któremu toczy się walka narodowo-wyzwoleńcza narodu niemieckiego, oraz zdefiniowanie charakteru walki narodowo - wyzwoleńczej, jako walki antyimperialistycznej — oparło się na wnikliwej analizie wszystkich właściwości niemieckiego życia powojennego na tle układu sił na całym świecie. Na tej analizie oparta jest cała strategia i taktyka walki narodowo-wyzwoleńczej w Niemczech i na tej analizie oparła się w szczególności uchwała II Konferencji partyjnej Socjalistycznej Partii Jedności.

Kierowniczą siłą Frontu Narodowego — w obydwu częściach Niemiec, jest klasa robotnicza. Ale warunki walki i zadania klasy robotniczej w obydwu częściach Niemiec nie są jednakowe.

Klasa robotnicza Niemiec zachodnich za podstawowe swoje zadanie w tej walce uważa — osiągnięcie jedności proletariatu wbrew zdradzieckim przywódcom prawicy socjaldemokratycznej, zbieranie i konsolidowanie wokół siebie wszystkich patriotycznych sił narodu, wzmaganie oporu mas ludowych przeciwko faszystowskim zarządzeniom rządu Adenauera — rozwijanie i pogłębianie wszystkich przesłanek dla nowego podniesienia ruchu robotniczego w Niemczech zachodnich w celu obalenia rządu w Bonn.

Klasa robotnicza Niemieckiej Republiki Demokratycznej w tej wspólnej walce o zjednoczenie i pokój uważa za swój obowiązek rzucenie na szalę walki o przyszłość narodu niemieckiego i o przyszłość sprawy pokoju wszystkich sił materialnych i moralnych jakie daje posiadanie władzy państwowej oraz przyjaźń i współpraca ze wszystkimi narodami miłującymi pokój i wolność. Klasa robotnicza Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa za swój obowiązek stałe pomnażanie sił swej pokojowej ojczyzny poprzez rozwijanie gospodarki uspołecznionej i pogłębianie nowej świadomości, poprzez stworzenie niezawodnej obrony osiągnięć i zdobyczy ludu pracującego, przez wszechstronne umacnianie władzy państwowej — poprzez rozwijanie budownictwa socjalistycznego w Republice. Taki właśnie program działania uchwaliła Konferencja SED.

W realizacji programu II Konferencji SED, Socjalistyczna Partia Jedności będzie z większą jeszcze niż dotąd siłą umacniać jedność wszystkich demokratycznych stronnictw politycznych w ramach bloku antyfaszystowskiego, w ramach frontu narodowego Niemiec Demokratycznych, jedność wszystkich patriotycznych, demokratycznych sił po obu stronach Łaby. Z całą jasnością sformułował to tow. Ulbricht w odpowiedzi na pytanie — na czym będzie teraz polegała polityka SED.

„Będziemy — powiedział Sekretarz Generalny SED — *konsekwentnie kontynuowali naszą dotychczasową politykę walki o traktat pokojowy i uważamy zasady traktatu pokojowego, sprecyzowane w nocie rządu radzieckiego za podstawę zjednoczenia wszystkich sił pokojowych w Niemczech. Podtrzymujemy w całej pełni nasze propozycje w sprawie doprowadzenia do ogólnoniemieckiej narady przedstawicieli Niemiec zachodnich i wschodnich dla przygotowania ogólnoniemieckich wolnych wyborów do Zgromadzenia Narodowego i dla zawarcia Traktatu Pokojowego z Niemcami".*

Jasno i niedwuznacznie określił tow. Ulbricht podstawy dalszej polityki SED wobec stronnictw i ugrupowań burżuazyjnych nie popierających polityki Adenauera. Podstawową myślą tej polityki jest skłanianie wszystkich tych, którzy z takich czy innych powodów są przeciwni tzw. „układowi ogólnemu" — do zajęcia bardziej zdecydowanego stanowiska przeciwko polityce amerykańskiej i przeciwko Adenauerowi.

„Burżuazyjnym politykom oświadczamy — powiedział dalej tow. Ulbricht,—*„że jesteśmy gotowi pracować na rzecz zbliżenia z Niemcami zachodnimi i popierania ich o tyle, o ile znajdują się i znajdować się będą w opozycji wobec amerykańskiej, angielskiej i francuskiej polityki niewoli narodowej i o ile będą się starać o wyrwanie się z narodowego ucisku imperializmu amerykańskiego i o wejście na drogę zjednoczenia Niemiec i samodzielnego rozwoju".*

Nowym elementem sytuacji po II Konferencji SED będzie to, że zwiększona siła materialna i moralna Republiki pozwoli zwiększyć również jej siłę oddziaływania na wszystkie patriotyczne siły narodu i pomoże w usunięciu i zmniejszeniu wahań, oporów i obaw, które występują jeszcze w różnych środowiskach Niemiec zachodnich. Świadomość tego — to jedno z największych osiągnięć Konferencji.

Na straży gospodarczych i politycznych osiągnięć Niemieckiej Republiki Demokratycznej stać będą jej siły zbrojne, o których utworzeniu mówi uchwała II Konferencji SED. Utworzenie demokratycznej pokojowej armii niemieckiej da ruchowi ludowemu w Niemczech silniejsze oparcie, będzie dla niego źródłem otuchy w walce o jedność i pokój.

Delegaci na II Konferencję partyjną dobrze zdawali sobie sprawę z trudności i wielkości historycznego zadania, które przypadło w udziale narodowi niemieckiemu i niemieckiej klasie robotniczej i z przeciwieństw, jakie trzeba będzie jeszcze pokonać zanim cały naród niemiecki zrealizuje swoje prawo do narodowego i społecznego samookreślenia. Ale delegaci na Konferencję i kierownictwo partyjne wiedzą, że rewolucyjna śmiałość, stanowczość i energia klasy robotniczej — awangardy narodu — to najsilniejszy motor rozwoju i największa siła w usuwaniu i pokonywaniu oporów, wahań i przesądów pozostałych warstw narodu.

Problem ustroju społecznego całych Niemiec, Niemiec po zjednoczeniu, rozstrzygnie sam naród niemiecki bez żadnej ingerencji z zewnątrz. Naród niemiecki dobrze poznał wszystkie „uroki" kapitalizmu, musi jednak mieć rzeczywistą możność dokonania wyboru między kapitalistyczną i socjalistyczną drogą rozwoju. Tę możność da mu budownictwo socjalistyczne w NRD.

„Budownictwo socjalistyczne — podkreślił tow. Ulbricht — *ułatwi robotnikom niemieckim i całemu ludowi pracującemu decyzję w sprawie ukształtowania przyszłego ustroju społecznego w Niemczech, gdyż każdy będzie mógł się przekonać na podstawie własnych doświadczeń i obserwacji, jaka droga odpowiada interesom ludu pracującego, a jaka droga służy interesom fabrykantów broni, kapitalistów i obszarników".*

Już dotychczasowy rozwój Niemiec wschodnich pokazał, że likwidacja władzy politycznej i wywłaszczenie koncernów i junkrów otwiera narodowi drogę do prawdziwie nieskrępowanego rozwoju, bez kryzysów, bez bezrobocia, bez nieszczęść, jakie niesie ze sobą kapitalizm. Usunięcie przeszkód jakie dotychczas stały na drodze do budownictwa socjalistycznego w Republice, przejście do budownictwa socjalistycznego będzie ze wzmożoną siłą działało w tym samym kierunku i pozwoli narodowi niemieckiemu dokonać wyboru na podstawie głębokiej, wypróbowanej w praktyce znajomości rzeczy.

Decyzja o przystąpieniu do budownictwa socjalistycznego w NRD jest nowym ciosem w niemieckich monopolistów, którzy nie wyzbyli się dążeń do restauracji kapitalizmu we wschodniej części Niemiec. Jest ona ciosem w przywódców prawicy socjalistycznej, którzy wytężają wszystkie siły, by powstrzymać naród niemiecki od wejścia na drogę socjalizmu. Jest ona ciosem w amerykańskich organizatorów wojny i zwiększa wielokrotnie siły narodu niemieckiego w walce przeciw wojennemu „układowi ogólnemu" i utworzeniu neohitlerowskiej armii Ridgway'a i Adenauera.

Decyzja ta oznacza wzmocnienie hegemonii klasy robotniczej w walce, która toczy się w całych Niemczech i będzie działała na rzecz stałego zwiększania kierowniczej roli proletariatu w walce, która będzie trwać aż do uzyskania zwycięstwa. Uchwała II Konferencji przyczyni się do dalszej zmiany układu sił w narodzie niemieckim na korzyść elementów pokojowych i demokratycznych. Konkretyzuje i wyjaśnia ona perspektywy toczącej się walki i pozwoli narodowi na dokonanie wyboru całej jego drogi dziejowej w przyszłości.

Na tym polega historyczne znaczenie II Konferencji Socjalistycznej Partii Jedności.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Niekompletny komplet

Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku wysłała w ubiegłym tygodniu do spółdzielni produkcyjnej Koszelew w gminie Szczawin żniwiarkę całkowicie wykończoną w FMŻ Płock. Przy odbiorze okazało się, że do uruchomienia żniwiarki brak kosy, którą zapomniano dołączyć w fabryce.

Od kilku dni trwają żniwa a żniwiarka stoi niewykorzystana. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej na telefoniczną interwencję w Fabryce Maszyn Żniwnych otrzymał przyrzeczenie, że kosa zostanie przesłana bezpośrednio do spółdzielni produkcyjnej.

Ten wypadek winien zwrócić kierownictwu FMŻ w Płocku uwagę, by na przyszłość nie zapominano o kompletowaniu wysyłek, tym bardziej, że miało to miejsce nie po raz pierwszy. Np. w ubiegłym miesiącu FMŻ wysłała dla Rolniczego Zespołu Spółdzielczego Nowosiadło dwa wozy, lecz z jednym dyszlem i bez rozwór, które spółdzielcy musieli sobie dorabiać.

HENRYK TROJANOWSKI
Płock

Kilka uwag pod adresem instytucji wydawniczych

Rozwój czytelnictwa w Polsce Ludowej spowodował, że książka stała się artykułem pierwszej potrzeby, przeznaczonym dla szerokich mas.

Nie zawsze jednak instytucje wydawnicze postępują tak, by czytelnik mógł zaspokoić swoje potrzeby w zakresie literatury, szczególnie literatury klasycznej. Szczególnie daje się we znaki brak dzieł wybranych klasyków. Wejdźmy np. do księgarni i poprośmy o wybór poezji Słowackiego. Nie ma.

Ostatnio częściowo zaradzono takiemu brakowi wyborów, wydając obszerne antologie dzieł Mickiewicza i Prusa. Zaznaczyć jednak trzeba, że tempo wydawania takich antologii nie nadąża absolutnie za zapotrzebowaniem. Poza tym nasze antologie mają zbyt małe nakłady, toteż niezwykle szybko znikają z rynku wydawniczego.

Kwestia druga. Do ambicji firmy wydawniczej należy niewątpliwie wyposażenie książki w estetyczną i trwałą szatę zewnętrzną. O ile jednak szata graficzna poprawiła się znacznie, to trwałość książek budzi nadal poważne zastrzeżenia.

Kupiłem niedawno „Studia nad książką" które ukazały się nakładem „Ossolineum". Cena książki dość znaczna, bo wynosi 45 zł, niestety jednak książka pomimo ceny była fatalnie zbroszurowana tak, że musiałem dać ją do introligatora celem porządnego oprawienia. To samo da się powiedzieć o niektórych tomach Studiów Historyczno-Literackich (również nakład „Ossolineum"), które już po kilku dniach wypadają z okładki.

Fakty te dowodzą, że niektóre instytucje wydawnicze lekceważą sobie tak doniosłą w tej chwili akcję walki z brakoróbstwem.

Często przybiera ono i jaskrawsze formy. Kolega mój zakupił książkę Henryka Markiewicza pt. „Lalka" Bolesława Prusa" (Biblioteka Komentarzy Literackich nr 1 „Książka i Wiedza", 1951). Po przyjściu do domu stwierdził, że dużej części książki brak — tego defektu nie zauważył jednak kontroler „Książki i Wiedzy".

Energiczna walka z brakoróbstwem powinna jak najmocniej zmobilizować personel techniczny naszych instytucji wydawniczych. Książka — dobro całego narodu musi być otoczona specjalną opieką.

LECH SZCZUCKI
Warszawa

Bez szyn nie będzie tuczarni

Dnia 26. VI. br. Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Chodzieży zleciło Ekspozyturze Towarowej I kl. Okręgu Wrocławskiego PKS, przewóz szyn wąskotorowych dla naszego przedsiębiorstwa. Opłaciliśmy koszty przewozu wymienionych szyn i nawet rachunek za wspomniany materiał został przez nas już uregulowany.

Szyny potrzebne są nam na budowę tuczarni świń, której roboty objęte są priorytetem gospodarczym. Jednak mimo otrzymanego przyrzeczenia, że szyny będą dostarczone najpóźniej do dnia 5.VII. br. Ekspozytura Towarowa dotychczas materiału nie dostarczyła.

Wysłany 12. VII. br. telegram ponaglający pozostał bez odpowiedzi.

Takie załatwienie sprawy poważnie opóźnia oddanie do użytku ważnego obiektu, jakim jest budowana tuczarnia świń. Lekceważący sposób potraktowania sprawy przez pracowników Ekspozytury Towarowej godzi w plan produkcyjny naszego przedsiębiorstwa.

BR. ADAMUS
Chodzież

Jakie filmy ujrzymy w sierpniu na ekranach stołecznych

(f) W sierpniu br. na ekrany kin warszawskich wejdzie wiele nowych filmów. M. in. ujrzymy film produkcji radzieckiej o tematyce sportowej pt. „Drużyna", który pokazuje, że tylko dzięki pracy zespołowej można osiągnąć sukcesy w sporcie.

Film produkcji niemieckiej DEFA pt. „Skazana wioska", ukaże walkę chłopów małej wioski w Niemczech zachodnich z amerykańskimi władzami okupacyjnymi, które wydają rozkaz zniszczenia wsi, by na jej miejscu zbudować lotnisko wojskowe. Dzięki solidarności robotników, którzy strajkiem zmuszają dyrekcję firmy do zaprzestania budowy — walka kończy się zwycięstwem.

Tematem filmu produkcji węgierskiej pt. „Chrzest bojowy" jest ostra walka klasowa, jaka toczy się między kułakami i biedniakami w okresie budowy nowych socjalistycznych form gospodarki na wsi węgierskiej.

Ujrzymy również nowy film produkcji duńskiej pt. „Ditta", zrealizowany na podstawie znanej powieści wybitnego duńskiego pisarza Martina Andersena Nexö.

Tydzień na arenie świata

J. Starec

W radosnych dniach Święta Odrodzenia, uchwalenia Konstytucji i Zlotu Młodych Przodowników, wielu, bardzo wielu przyjaciół cieszyło się razem z nami świętem i osiągnięciami Polski Ludowej. Ze wszystkich krajów wielkiego obozu pokoju i socjalizmu napływały serdeczne życzenia i pozdrowienia. „Wraz z masami pracującymi Polski — pisał w artykule wstępnym dziennik „Prawda" — święto narodu polskiego obchodzą narody Związku Radzieckiego i wszystkie wolne narody obozu socjalistycznego. Cieszą się one z wielkich sukcesów narodu polskiego w budowie podstaw socjalizmu. Uroczystości narodowe w Polsce są nie tylko przeglądem jej osiągnięć, lecz stanowią jeszcze jedno, dobitne świadectwo wyższości umacniających się z każdym rokiem braterskich stosunków między narodami obozu demokracji i socjalizmu, opartych na leninowsko-stalinowskich zasadach internacjonalizmu".

Pokojowe sukcesy każdego z państw frontu antyimperialistycznego, zwycięskie wykonanie planów, Konstytucja, która podsumowuje i umacnia nasze osiągnięcia — to ciosy godzące w organizatorów wojny. Osiągnięciami naszymi radują się wraz z nami wszyscy, którzy będąc jeszcze pod panowaniem kapitału, walczą o pokój i demokrację. Tak samo, jak my, całym sercem solidaryzujemy się z ich ofiarną, bohaterską walką.

Eisenhowerowi nie podoba się

Imperialistom nie podobają się nasze osiągnięcia, nie podoba im się również wiele rzeczy, które dzieją się pod ich okiem — na zachodzie. Eisenhowerowi na przykład nie podobają się Francuzi. Oświadczył on mianowicie w Chicago, że *„Francja zeszła na manowce"* i że *„we Francji moralne zasady rozpadają się"*. O co mu chodzi — wiadomo: o to, że masy Francuzów nie chcą dać się prowadzić za rączkę przez Eisenhowera i jego francuskich pomocników, że odrzucają precz „moralne zasady" podżegaczy wojennych. Są natomiast wierni zasadom niepodległości i suwerenności swego kraju. Nowym zwycięstwem ludu Francji nad amerykańskimi okupantami i ich fagasami z rządu Pinaya — było uwolnienie redaktora naczelnego „Humanite", Andre Stila.

W Anglii, nastroje mas znajdują wyraz w rezolucjach poszczególnych związków zawodowych i dołowych organizacji labourzystowskich, skierowanych przeciw atlantyckiej polityce agresji i zbrojeń. Tak np. rezolucja związku zaw. pracowników przemysłu elektrotechnicznego stwierdza, że zbrojenia są główną przyczyną bezrobocia, że ograniczenia narzucone przez USA w handlu z ZSRR i krajami demokracji ludowej stanowią zasadniczą przyczynę kryzysu gospodarczego. Rezolucja domaga się zerwania z polityką zbrojeń. Proimperialistyczna prasa Anglii i USA bije na alarm z powodu utrzymanych w tym duchu licznych rezolucji, idących w parze ze wzmożoną walką przeciw dalszemu obniżaniu stopy życiowej ludności.

Rozszerza się front walki w Niemczech zachodnich

Uchwały II Konferencji Socjalistycznej Partii Jedności (SED) w sprawie budownictwa socjalizmu i umocnienia NRD, ostoi walki o zjednoczone, demokratyczne Niemcy — dodały nowego bodźca bojownikom o pokój, przeciw amerykańsko-hitlerowskiej polityce w Niemczech zachodnich. Wbrew reakcyjnemu kierownictwu, zjazd dołowych działaczy z rejonowych organizacji socjaldemokratycznych wysunął żądanie współpracy z komunistami przeciw wojennym układom Adenauera, przeciw remilitaryzacji Trizonii, o pokojowe zjednoczenie Niemiec. Podobne zadania postawiło 78 przywódców młodzieży katolickiej w Niemczech zachodnich, którzy zorganizowali „koło młodzieży katolickiej przeciwko polityce remilitaryzacji".

Gdy atlantycki gauleiter, dowódca agresywnych wojsk atlantyckich Ridgway odbył inspekcję we Frankfurcie, wolał on przezornie nie narażać się na „powitanie" ludności. Jak podaje agencja „United Press", dopiero po jego wyjeździe wydano komunikat o pobycie generała-dżumy.

Na ulicach Teheranu

W tym samym czasie na Bliskim Wschodzie zachodzą wypadki, które wywołują głęboki niepokój atlantyckich wodzirejów.

W wyniku imperialistycznego spisku przeciw narodowi irańskiemu, szach mianował w ubiegłym tygodniu premierem Ghavama es Sultaneh, jawnego i wypróbowanego agenta imperialistycznego. Nafciarze zacierali ręce z radości, a gazety wielkiego kapitału nie ukrywały swego zadowolenia jawnie pisząc, że Ghavam uczyni zadość żądaniom obcych kapitalistów w sprawie irańskiej nafty. Wydawało się, że zakulisowe konszachty, poparte szantażem politycznym, naciskiem militarnym i brzęczącą monetą, zrobiły swoje...

Ale już następnego dnia pod rezydencję szacha, Ghavama i pod parlament ściągnęły nieprzebrane tłumy mieszkańców Teheranu, wznosząc okrzyki antybrytyjskie i antyamerykańskie, domagając się ochrony bogactw naturalnych i niezawisłości kraju przed zakusami imperialistów. Rząd rzucił na manifestantów oddziały policji i wojska, uzbrojone w karabiny maszynowe, czołgi, gazy łzawiące i granaty. Około 90 manifestantów poniosło śmierć, przeszło tysiąc zostało rannych. Ale zwyciężyła bojowa postawa mieszkańców. O nastrojach najszerszych warstw świadczy m. in. fakt, że były również wypadki bratania się żołnierzy z manifestantami. Szach musiał się cofnąć, Ghavam zbiegł z Iranu. Jak podaje Francuska Agencja Prasowa AFP — w kołach politycznych Waszyngtonu uważa się, że upadek Ghavama *„kładzie kres nadziejom na szybkie załatwienie konfliktu naftowego"*. Ta sama agencja informuje o *„poważnym pesymiźmie"* w kołach zbliżonych do Departamentu Stanu USA.

Nie tylko w Iranie

„Dymisja Ghavama es Sultaneh stanowi wielkie zwycięstwo ludu perskiego" — stwierdza dziennik „Humanite"... *„Jedność patriotyczna i wspaniała bojowość ludu perskiego pokrzyżowały spisek agentów zagranicznych i ich wspólników perskich, zmierzających do wyniesienia Ghavama, oraz do realizacji polityki imperialistów amerykańskich"*.

Lud Iranu ma jeszcze przed sobą ciężkie zmagania w walce o prawdziwą niezależność kraju, o wolność i demokrację, zarówno z imperialistami i ich bezpośrednimi agentami, jak i z chwiejnymi elementami, które usiłują lawirować i za taką czy inną cenę przetargową dojść do porozumienia z imperialistami. Niemniej jednak potężny zryw mas ludowych wstrząsa pozycjami imperialistów i ich agentów w Iranie, poważnie godzi w amerykańsko-brytyjskie plany agresji na Bliskim Wschodzie. Również w Tunisie, Egipcie i innych krajach tej części świata, mimo terroru i zdrady kół rządzących, ruch mas ludowych wzrasta na siłach. Tak np. w Egipcie ciągłe zmiany rządów usiłujących „dogadać się" z imperialistami, są wynikiem trudności wypływających ze zdecydowanie antyimperialistycznej postawy mas.

Gazeta „Washington Post" patetycznie określiła wydarzenia irańskie jako *„tragedię zachodniego świata"*. Tragedie takie „świat zachodni" przeżywa i będzie przeżywał nie tylko w Iranie...

Żale Eisenhowera

Gen. Eisenhower wyraził się w obelżywy sposób o narodzie francuskim. (Z prasy).

— Co za demoralizacja w tej Francji, nie uznają naszego prawa do decydowania o ich losie!!

Rys. K. Ferster

Kropki nad „i"

GDZIE PRACUJE ICH OJCIEC

„Od [illegible] pracuję w Fargo, stan Północna Dakota przez 8 miesięcy w roku. Wszyscy zazdroszczą mi, bo na ogół pracuje się tutaj 2 albo 4 miesiące na rok — pisze do gazety związkowej „Packhouseworker" amerykański robotnik Dick Davis. — Mieszkam w drewnianej budzie, która należy do fabryki, płacę za nią 28 dolarów miesięcznie. Niedawno spalił się sąsiedni barak i spłonęło w nim żywcem troje ludzi. Choć jestem wykwalifikowanym robotnikiem dwoje moich dzieci 6 i 7-letnich nie jadło jeszcze w życiu mięsa..."

Murzyn Dick Davis pracuje w fabryce konserw mięsnych.

u.

W STOLICY

Budynek szkoły na MDM będzie gotów do września

Dzieci mieszkańców MDM i okolic po powrocie z kolonii letnich rozpoczną z nowym rokiem szkolnym naukę w nowej szkole. Załoga budująca MDM zobowiązała się przyśpieszyć roboty budowlane nowego budynku szkolnego, tak ażeby we wrześniu był on gotowy na przyjęcie uczniów.

Do września oddana będzie do użytku część lekcyjna dużego budynku o kubaturze 21 tysięcy metrów sześciennych. Pozostałe pomieszczenia, jak sala gimnastyczna, gabinety naukowe itp. wykończone będą w terminie późniejszym.

W celu przyśpieszenia robót na budowie wprowadzono mechaniczne tynkowanie. W dniu wczorajszym ekipa instruktorska Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli zaznajamiała załogę z obsługą mechanicznej tynkownicy. Od 1 sierpnia uruchomiona zostanie druga końcówka tynkownicy, co jeszcze bardziej przyśpieszy roboty tynkarskie. *(i)*

Wielka świetlica i stołówka budowniczych MDM na ukończeniu

Przy ulicy Nowowiejskiej prowadzona jest budowa dużej stołówki i świetlicy dla załogi MDM. Budynek świetlicy i stołówki mają charakter budynków stałych tak, że pozostaną po zakończeniu budowy MDM. Świetlica ma obszerną salę widowiskową i obliczona jest na 700 osób. Zakończenie robót budowlanych przy obu tych obiektach przewidziane jest na 1 sierpnia.

Przy budowie wyróżnia się brygada murarska Zuzanny Strąg. *(i)*

Warszawskie zakłady pracy meldują o wykonaniu zobowiązań

Warszawskie zakłady pracy masowo meldują o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia święta 22 lipca. Wiele zakładów znacznie przekroczyło podjęte zobowiązania i wykonało je przed terminem.

Np. przedsiębiorstwa pracujące dla MDM wykonały zobowiązania już w dniu 12 lipca. Zakłady Transportu Budownictwa Miejskiego wykonały podjęte prace w 105 procent, a zobowiązania oszczędnościowe w 117 procent. Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Sprzętowego wykonały swoje zobowiązania w 112 procent. Warszawskie Zakłady Elektromontażowe wykonały zobowiązania w 108 procent również do dnia 12 lipca.

Pracownicy Zjednoczenia BW-2 do dnia 21 lipca zakończyli realizację swoich zobowiązań o łącznej wartości 1.009.983 złotych.

Robotnicy warszawskich Zakładów Sprzętu z działu remontu spychaczy podnieśli o 25 procent wydajność pracy, co zmniejszy koszty własne demontażu spychaczy o 51 tysięcy złotych rocznie.

Inicjatorem tego zobowiązania jest tow. Antoni Pytkowski, przodujący ślusarz tego działu. Zobowiązania działu remontu silników spalinowych zmniejszą koszty montażu silników o 84 tysiące złotych rocznie. Przy realizacji zobowiązań tego działu wyróżnił się majster Stefan Rojek i ślusarze Jerzy Walas i Kazimierz Pierzynowski.

W warszawskich Zakładach Sprzętu zapoczątkowany został strumieniowy remont spychaczy. Wprowadzenie strumieniowego remontu spychaczy da gospodarce narodowej 3 miliony złotych oszczędności rocznie.

Pracownicy Metro wykonali podjęte zobowiązania lipcowe w 114 procent do dnia 21 lipca. Wartość podjętych zobowiązań wynosiła 1 milion 14 tysięcy złotych, a wraz z dodatkowymi zobowiązaniami 1 milion 236 tysięcy złotych.

Wartość wykonanych przez robotników prac w ramach Czynu Lipcowego przekroczyła o 50 tysięcy złotych dodatkowo podjęte zobowiązania. Dzięki podniesieniu wydajności pracy załoga Metro zaoszczędziła 76 tysięcy roboczogodzin.

Pracownicy poszczególnych odcinków budowy BW-3 (KAM) wykonując zobowiązania lipcowe przyśpieszyli odbudowę kamieniczek na Starym i Nowym Mieście.

Pracownicy KAM z Zarządu Budowlanego „C" wykonali zobowiązania lipcowe w 109 procent, Zarząd „E" w 108 procent, a Baza Sprzętu i pracownicy dyrekcji Zjednoczenia wykonali Czyn Lipcowy w 100 procent. *(kw)*

Wykonali swe zadania w planie 6-letnim

W Zakładach Produkcji Elementów Budowlanych nr 2 pięciu pracowników wykonało swe zadania w planie 6-letnim. Są to B. Brzeziński, W. Duszyński, S. Zielonka, A. Szymański i S. Mołotkiewicz. Kilku dalszych pracowników tych zakładów kończy w najbliższym czasie wykonanie swych zadań w planie 6-letnim. Wszyscy oni są zatrudnieni przy produkcji stolarki budowlanej dla budownictwa mieszkaniowego stolicy. *(i)*

Wielokrotny przodownik pracy, ZMP-owiec Zdzisław Ponichtera, pracujący jako ślusarz w Zakładach Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych w Warszawie, wykonał w dniu 17 bm. przypadające na niego zadania planu 6-letniego.

Sukces swój osiągnął on dzięki systematycznej i ofiarnej pracy, oraz pomysłom racjonalizatorskim. *(M)*

Koncert orkiestry Filharmonii w Parku Skaryszewskim

27 lipca na koncercie umuzykalniającym organizowanym przez Wydział Kultury Prezydium St. R. N. wystąpi orkiestra Państwowej Filharmonii w Warszawie. Koncert odbędzie się w Parku Skaryszewskim o godz. 17.

Program koncertu obejmuje muzykę polską i rosyjską — Glinki, Chopina, Czajkowskiego i Moniuszki. Orkiestrą Filharmonii dyrygować będzie Stefan Marczyk. Na fortepianie grać będzie Władysław Kędra. Słowo wstępne i wiążące opracował prof. Adam Suzin.

Miasteczko szczęśliwego dzieciństwa

Janina Borowska

W liście do domu Katarzynka pisała:

„Bardzo tu ładnie i dobrze. Apetyt mam duży. Jeżdżę prawdziwą kolejką i na karuzeli. Chciałabym napisać o wszystkim, ale to bardzo trudno..."

Ma rację mała Kasia z Warszawy. W najobszerniejszym nawet liście nie jest łatwo oddać całe piękno i wdzięk malowniczego Podgrodzia.

Jak zwykle latem, las tu wspaniały, powietrze pachnące morzem, szeroko rozlanym wokół wąskiego, jak wstążka, półwyspu.

Ale to jeszcze nie cały urok Podgrodzia. Inaczej bowiem, niż na zwykłych koloniach letnich upływa tu życie małych mieszkańców zielonego cypelka. Podgrodzie — to pierwsze w Polsce miasteczko dziecięce, stworzone na wzór radzieckiego Arteku. Dzieci same tu gospodarują, ucząc się żyć w kolektywie i kierować nim.

I w tym właśnie leży właściwy sens Podgrodzia — miasta, które jest szkołą życia dla swych najmłodszych obywateli.

*

Dziecięcy „gród", jak każde miasto, posiada swoją historię. W poszukiwaniu odpowiednich punktów kolonijnych Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych „odkrył" koło Szczecina stare osiedle rybackie — Podgrodzie. Wiele wrośniętych w ziemię drewnianych domów świeciło pustkami.

Ktoś podsunął myśl: a gdyby tak stworzyć tu miasteczko dziecięce?

Myśl urosła w czyn i w maju rozpoczęto budowę. Wykorzystano fundusz z akcji socjalnej zebrano drogą rozprzedaży cegiełek 6 i pół miliona złotych. Z różnych stron kraju spółdzielcy - rzemieślnicy deklarowali swój udział w budowie miasteczka.

I oto Podgrodzie kipi już życiem. Jak miasta, prawdziwe miasta, z których przyjechały dzieci. A wszystko tu jest radosne: barwy domów, świeża ruń trawników, rumiane buzie dzieciarni.

Domki mieszkalne, jakby żywcem wyjęte z bajek. Kremowe, z różowymi dachówkami i zielonymi okiennicami. Bierze ochota zajrzeć przez okno i szukać dziecięcych wspomnień: dobrych, małych krasnoludków.

— Obywatelko, po trawnikach się nie spaceruje!

Spod daszka czapki „groźnie" patrzą oczy małej milicjantki. Gizela Mróz z Wołomina pełni dziś służbę przy jednej z uliczek i pilnie strzeże porządku. Tym razem obyło się bez mandatu. Giza uśmiecha się nawet do zażenowanego dorosłego przechodnia. A uśmiech ten mówi: nie, to nie bajka. W tym mieście mieszkają dzieci i dzieci tu gospodarzą...

10-letni chłopczyk nie znalazł jednak zrozumienia u milicjantki Gizy. Mandat karny. Za zaśmiecanie ulicy.

Nazwisko ukaranego zostaje podane wychowawcy, a także wymienione w komunikacie radiowym. Są jednak i wyróżnieni. Właśnie z głośnika rozlega się głos:

„Na dzisiejszym posiedzeniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z radością stwierdzono, iż niektórzy mieszkańcy zachowują się wzorowo i otrzymali mandaty pochwalne. Są to koledzy Przybysz, Sobolewska, Buzgo, Kowalczyk..."

*

Ale przyśpieszmy kroku, bo spóźnimy się na pociąg. Nie, wcale jeszcze nie wyjeżdżamy z Podgrodzia. Miasteczko, jak każde miasto, posiada swój dworzec kolejowy ze świetlicą, kasami biletowymi i wszystkimi urządzeniami stacji kolejowej.

A na peronie — prawdziwy pociąg. Prowadzi go dorosły maszynista, a dzieci w mundurkach kolejarzy pełnią tu wszystkie inne czynności: konduktorów, kontrolerów, dyspozytorów ruchu. A 12-letni Waldek Borkowski i Ania Sykutówna potrafią już sami prowadzić parowóz.

Machnięcie chorągiewką i ruszamy. Wszyscy tłoczą się do okien. Jest na co popatrzeć!

Oto zza drzew wyłania się piękny, duży budynek. To kino, które mieści 300 dzieci. Z drugiej strony — amfiteatr. Szczecińscy plastycy ubarwili go różnymi kolorami.

Potem dużo zielonych drzew i różowych dachówek małych domków (w każdym mieszka 30-ro dzieci) i pociąg zwalnia bieg. Stacja „Wesołe Miasteczko". A więc duża karuzela, strzelnica, niebieskie huśtawki w kształcie łódek i budynek, do którego dzieci najchętniej zaglądają. To „beczka śmiechu" z lustrzanymi ścianami.

Ruszamy dalej. Ten długi jasny dom, to stołówka. Niektórzy zerkają na zegarek wychowawczyni. Może już czas na obiad?

— Bardzo dużo tu jemy — mówi Januszek Michalski z Myśliborza. — Cztery razy dziennie. I wszystko lepiej smakuje, niż w domu.

W całym miasteczku są cztery stołówki, a przy każdej świetlica. Pracuje tu również własna piekarnia. Jest osobna kuchnia dla dzieci, pozostających na diecie.

Teraz wszystkie machają rączkami. W oknie jakiegoś domku ukazała się ciemna główka. To pacjent szpitalika.

— Gardło go boli, więc musi poleżeć w łóżku. Jutro już wraca do nas — objaśnia jasnowłosa Jasia.

W ośrodku zdrowia pracuje 6 lekarzy, 11 higienistek, laborantka i farmaceutka. Są tu gabinety lekarskie, jak chirurgiczny, dentystyczny, jest szpital, oraz izolatka.

I znów stacja — Podgrodzie Aleja. Z obydwu stron toru zielone ściany lasu. Powietrze pachnące, jak zwykle po deszczu. Czasami wyjrzy słońce i wtedy dzieci klaszczą z uciechy, bo słońce — to przecież wesołe brodzenie po wodzie, zbieranie kolorowych kamyków, szukanie różowych muszelek.

Jesteśmy już na końcu półwyspu. Stacja — Podgrodzie Plaża. Wody zalewu są spokojne koloru mocnego błękitu. Wzdłuż nadbrzeża chodzą dzieci w marynarskich strojach. To straż morska, która pod okiem wychowawców pilnuje i w razie potrzeby doprowadza do porządku sprzęt wodny.

Ale już czas na obiad. Zbliżamy się do Podgrodzia Głównego. W drodze do stołówek dzieci opowiadają jeszcze o domu młodego technika, w którym jest pracownia lotniczo-szkutnicza, modelarstwa przemysłowego, energetyczna i plastyczna. Mówią o ciekawych zajęciach w pracowni przyrodniczo-krajoznawczej.

— A tu kończą właśnie dla nas stadion sportowy.

Ale uwagę dzieciarni pochłonęli już młodzi kolarze, którzy wyjechali gdzieś z bocznej uliczki.

Trenują, przygotowując się do pierwszego wyścigu między dzielnicami Podgrodzia.

*

Dzieci jest 900. Są to przeważnie harcerze i harcerki, przodownicy nauki i pracy społecznej. Większość przyjechała z Warszawy i woj. warszawskiego, następnie ze Szczecina, Olsztyna i Myśliborza. Opiekuje się nimi 63 wychowawców.

Jest tu także 40-osobowa grupa dzieci węgierskich, które przybyły ze swoimi wychowawcami.

Harmonogram zajęć przewiduje, iż każda z grup dziecięcych, a jest ich 36, w okresie turnusu dwukrotnie przechodzi przez wszystkie pracownie i służby. W pracowniach technicznych zajęciami kierują specjalni instruktorzy, pracownicy pałaców młodzieżowych. Wychowawcy grup już we własnym zakresie organizują prace leśne, społecznie użyteczne, wycieczki, pogadanki, a także czas wolny, w ramach którego każde dziecko może zajmować się tym, na co ma ochotę.

Miasteczko podzielone jest na 4 dzielnice, każda posiada swoją radę narodową. A oto jakie sprawy absorbują małych gospodarzy Podgrodzia.

*

W pokoju stoją dwa biurka. Za jednym siedzi kierownik miasteczka tow. Sierpowski, za drugim — przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, 14-letni Wiesław Prestel z woj. olsztyńskiego.

Za chwilę odbędzie się posiedzenie Prezydium.

— Musimy wybrać komendanta milicji, dyrektora PKP i przewodniczącego Komitetu Kultury Fizycznej, — mówi 14-letni przewodniczący. — A ponadto ustalić nazwy ulic i placów. Właśnie czekam na wnioski rad dzielnicowych.

Do sali narad, udekorowanej napisem „uczmy się sztuki kierowania państwem" schodzą się już pierwsi członkowie „prezydium". A więc Ewa Wojciechowska, Węgier Fekete Janos, Anatol Wiśniewski, Maleńka, jasnowłosa Katarzynka z Warszawy ginie w wielkim fotelu.

Na ścianie wisi wielki plan miasta Podgrodzia.

Najpierw trzeba obsadzić odpowiednimi kandydaturami ważne stanowiska. Padają wnioski, rozwija się dyskusja. Tak, Krzysztof Jaworski będzie dobrym komendantem milicji. Jest sam zdyscyplinowany, dba o porządek, umie umacniać w kolektywie poczucie odpowiedzialności. 14-letni Zbyszek Rudak wykazuje duże zainteresowanie kolejką. Jest bardzo energiczny.

Zbyszek zasługuje na wyróżnienie i można mu powierzyć funkcję dyrektora PKP — mówi Wiesio Prestel. — Na przewodniczącego Komitetu Kultury Fizycznej wpłynęły dwie kandydatury: koleżanki Makarow i Matraszkówny...

A teraz nazwy ulic. Wpłynęło dwadzieścia kilka projektów. Ulic jest 13 i dwa place. Trzeba się zastanowić.

Wszystkie oczy zwrócone są w kierunku planu miasta. Dziecięcy palec posuwa się wzdłuż zielonej kreski — alei.

— A może nazwać ją imieniem Wincentego Pstrowskiego, a tę uliczkę imieniem Hanki Sawickiej, a plac niech nosi nazwę Młodej Gwardii...

*

...Wieczorem, po kolacji Ewa Wojciechowska przyniosła do gabinetu kierownika pedagogicznego tow. Czajkowskiego list. List był adresowany do dzieci radzieckich w Arteku.

Powiedziała:

„Chcemy je pozdrowić i prosić o wiele informacji na temat życia w ich miasteczku dziecięcym. Chcemy się od nich uczyć".

*

Ma rację mała Kasia Świderkówna, pisząc w liście do domu: chciałabym napisać o wszystkim, ale to bardzo trudno!

Podgrodzie — to ludzie, domy, ulice, praca i najpiękniejszy wypoczynek. W sumie — szkoła życia, miasteczko szczęśliwego, radosnego dzieciństwa. Ale każdy dom, każda ulica — to osobny temat.

O Podgrodziu można napisać całą książkę. Niechże pomyślą o tym nasi literaci.

TEATRY

Polski — „Lalka" — 18.30. **Kameralny** — „Król i aktor" — g. 19. **Muzyczny** — „Wachlarz" — g. 19. **Letni** — „Ożenić się nie mogę" — g. 19.15. **Nowy** — „Sen nocy letniej" — g. 19. **Opera** — „Harnasie" i „Serenada" — (Hala Mirowska) — g. 19. — Wieczór pieśni i tańca — (sala WSM — Koło) — g. 19. **Powszechny** — „Rodzinka" — g. 19. **Syrena** — „To się pokaże..." — g. 19.15. **Współczesny** — „Droga do Czarnolasu" — (premiera) g. 19. **Nowej Warszawy** — „O grajku i królewnie żabie" — g. 17. **Domu Wojska Polskiego** — „Oto Ameryka" — g. 19. **Guliwer** — „Guliwer w krainie liliputów" — g. 16.30.

KINA

Moskwa — „Akcja „B" — g. 17, 19, 21. **Palladium** — „Bez adresu" — g. 16.30, 18.30, 20.30. **Praha** — „Sekretarz Rejkomu" — g. 17, 19, 21. **Śląsk** — „Akcja „B" — g. 16.30, 18.30, 20.30. **Atlantic** — „Hrabia Monte Christo" — seria I — g. 11, 16, 18, 20. **Polonia** — „W naszej wsi" — g. 16, 18, 20. **Stolica** — „Sekretarz Rejkomu" — g. 16, 18, 20. **W-Z** — „Mały partyzant" — g. 16, 18, 20. **1 Maj** — „Kawaler Złotej Gwiazdy" — g. 15.30, 17.45, 20. **Ochota** — „Strefa zachodnia" — g. 16, 18.15, 20.30. **Syrena** — „Nędznicy" — seria I — g. 16, 18, 20. **Tęcza** — „Brygada szlifierza Karhana" — g. 16, 18, 20. **Lotnik** — „Na granicy" — g. 17, 19.

PORANKI

Atlantic — „Rozmaitości" — g. 13. **Polonia** — „Nasz chleb powszedni" — g. 14. **Syrena** — „One mają Ojczyznę" — g. 14.

RADIO

NIEDZIELA 27 LIPCA 1952 R.

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 7.20, 14.00. Wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 16.00, 20.00, 23.00.

6.05 Muzyka na dzień dobry, 6.20 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach, 6.50 Muzyka rozrywkowa, 7.25 Od melodii do melodii, 7.55 Kalendarz Radiowy, 8.10 Muzyka symfoniczna, 8.30 „5:0 DLA MŁODOŚCI" AUDYCJA SATYRYCZNO-ROZRYWKOWA DLA MŁODZIEŻY, 9.00 Odpowiedzi Fali 49, 9.10 Mówi Nowa Huta, 9.20 Muzyka, 9.30 Dla każdego coś miłego, 10.30 Aud. dla wojska, 11.15 „Dekabryści" — pog. mgr. Zb. Ćwieka, 11.30 Audycja w wyk. studentów dyplomantów Państw. Wyższej Szkoły Muz. w Krakowie, 12.04 Przegl. czasopism, 12.15 Przerwa, 14.05 Aud. dla wsi, 15.15 Aud. dla dzieci, 16.20 Polskie taneczne melodie lud. gra Polska Kapela p.d. F. Dzierżanowskiego, 16.50 Pieśni różnych narodów, 17.15 Aud. literacka, 17.50 Gra Ork. Tan. P.R. p.d. J. Cajmera, 18.40 Muzyka operowa, 19.40 „Pan Tadeusz" poemat A. Mickiewicza, 20.15 Felieton W. Odolskiej, 20.30 Popularne utwory symfoniczne, 20.45 Wiad. sportowe, 20.50 Utwory fortep. 21.00 „ENTUZJAŚCI" SŁUCHOWISKO ZOFII ZAWADZKIEJ, 21.45 Muzyka, 22.00 Wieczorna serenada, 22.30 Wiad. sportowe z całej Polski, 23.10 Muzyka.

Program II — na fali 367 m

Program dnia 7.55, Wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 17.00, 21.00, 23.50.

6.10 Muzyka, 6.55 Kalendarz Radiowy, 7.05 Od melodii do melodii, 8.20 Koncert Zesp. Pieśni i Tańca Radzieckiej Floty, 9.00 II-ga aud. z cyklu: „Koncerty Brandenburskie J. S. Bacha", 9.30 Aud. dla dzieci, 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa", 10.00 Przegląd prasy stołecznej, 10.05 Skrzynka ogólna P.R. w opr. T. Krzemienia, 10.20 „5:0 DLA MŁODOŚCI" AUDYCJA SATYRYCZNO-ROZRYWKOWA DLA MŁODZIEŻY, 10.50 Radzieckie pieśni, 11.10 Poezja i muzyka, 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej, 11.52 Przerwa, 12.04 Przegląd czasopism, 12.15 Poranek symfoniczny w wyk. Wielkiej Ork. Symf. P.R. p.d. K. Bryzka i Fr. Janickiego, 13.15 „Spuścizna Dymitra Mendelejewa" — pog. dr. J. Hurwica z cyklu: „Sylwetki uczonych", 13.25 Koncert Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. P.R. p.d. E. Ciukszy, 14.00 „Poeta i świat" fragm. opowiad. B. Prusa, 14.15 Kwadrans muzyki tanecznej, 14.30 Aud. literacka, 14.45 Tygodnik warszawski, 15.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki" aud. sł.-muz. w opr. E. Olearczyka, 15.15 Aud. dla dzieci, 16.00 „Budujemy z kwasu siarkowego" pog. inż. Olgierda Wołczka, 16.20 Koncert Chopinowski, 16.50 Felieton, 17.20 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Bydgoskiej Rozgł. P.R. p.d. A. Rezlera i W. Pawłowskiego, 18.00 „GWAŁTU CO SIĘ DZIEJE" KOMEDIA A. FREDRY W OPRAC. RADIOWYM I REŻYSERII IRENY BYRSKIEJ, 19.30 Utwory H. Wieniawskiego w wyk. Zdz. Roesnera — skrzypce, 20.00 Na fali humoru i satyry, 20.30 Melodie taneczne w wyk. Zesp. Instr. pod dyr. J. Haralda, 21.15 Felieton W. Odolskiej, 21.30 Muzyka symfoniczna, 22.00 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach, 22.30 Wiad. sportowe z całej Polski, 23.10 Koncert orkiestry i solistów.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08-89. Dział partyjny 7-34-30. Dział zagraniczny 8-32-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział rolny 8-64-78. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82. Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor techniczny 7-01-21. Wpłaty na prenumeratę indywidualną przyjmują wszystkie urzędy pocztowo-telekomunikacyjne i listonosze. Zamówienia na prenumeratę zbiorową (zakładową) kierować należy do PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12, centrala tel. 8-04-20, 22, 23, 30. Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, prenumerata zbiorowa od 5 egzemplarzy na jeden adres, partyjna 3 zł 25 gr, zagraniczna 9 zł. Konto PKO — Nr I-14008. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres. Administracja: Warszawa, Wiejska 12, tel. 7-52-50. Zakłady Graficzne i Wydawnicze Dom Słowa Polskiego. 3-B-22788